

DOBRZE GOSPODARZYMY

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 25 bm. w Rodzinach wieczornych odbyła się pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza narada z udziałem ministrów i kierowników urzędów centralnych. Przedmiotem obrad była ocena dotychczasowej realizacji planu 5 letniego ora/ wstępne propozycje założeń tego planu na lata 1974—1975.

Z przedstawionej przez wicepremiera Mieczysława Jagielskiego*** analizy wynika że dotychczasowa realizacja Uchwały VI Zjazdu partii oraz planu 5 letniego nrzebiega pomyślnie. Dowodzą tego wyniki gospodarcze osiągnięte w latach 1971—1972 oraz prognozy wykonania zadań NPG w roku bieżącym. Wszystkie podstawowe wskaźniki planu zwłaszcza dotyczące produkcji materialnej, obrotów handlu zagranicznego, inwestycji oraz płac realnych i dochodów ludności były w tym okresie i są nadal przekraczane.

Na naradzie podkreślono, że oimvślne wyniki gospodarcze pierwszych lat obecnegr planu 5 letniego stanowią dobrą ba-

zę wyjściowa do podwyższenia — w stosunku do założeń tego planu — zadań gospodarczych na lata 1974—1975, Korkta taka jest nieodzowna; stanowi ona obiektywną konieczność,

Dano wyraz przekonaniu, że w latach 1974—1975 możliwe jest zwiększenie zada» we wszystkich dziedzinach gospodarowania. Decydujące znaczenia dla dalszego przyspieszenia rozwoju gospodarki i utrwalenia równowagi ekonomicznej mleć będzie zwiększenie zadań w dziedzinie produkcji materialnej a przede wszystkim w przemyśle rolnictwie budownictwie i transporcie, a także w obrotach handlu zagranicznego.

Możliwości zwiększenia produkcji materialnej, zwłaszcza przemysłowej sa znaczne. Tworzą je przede wszystkim rezerwy produkcyjne ujawnione i uruchomione w latach 1971—1972 w odpowiedzi na Apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu; raz bowiem wyzwolone muszą one zostać

(dokończenie na str. 2)



Jak j»4 wczoraj informowałś- Mv 25 bm no /akońc/eniu oficjal nej wityw w Turcji. orczes Ra dv Ministrów Piotr -Taros/pwlrz oowrneit do krnju. Na warszaw skim lotnisku Okpcie witali eo "rtmpknwip na fww7S7Vch władz z I SPkretar?Pm KC PZPR — Edwardom GiurUiem i nrzewodni r*»rvm R'dv Państwa — Henrykom inbiońskim Na rd!prin; nodezas powitania na lotnisku, CAF — Matuszewski — telefoto

Wspaniały sukces biało-czerwonych

**RYSZARD SZURKOWSKI
I DRUŻYNA POLSKI
NA NAJWYŻSZYM PODIUM**

- Sprawozdanie z epilogu zamieszczamy na str. 10
- Lichaczew pobił rekord Vesc!ego i Piętrowa
- Na str. 2 — relacja z XVI etapu XXVI WP

XX-lecie naszej rozgłośni

ZJAZD „WETERANÓW SZOS”

(Inf. wł.)

Z okazji swego dwudziestolecia koszalińska Rozgłośnia Polskiego Radia organizuje dziś dla swoich słuchaczy atrakcyjny festyn.

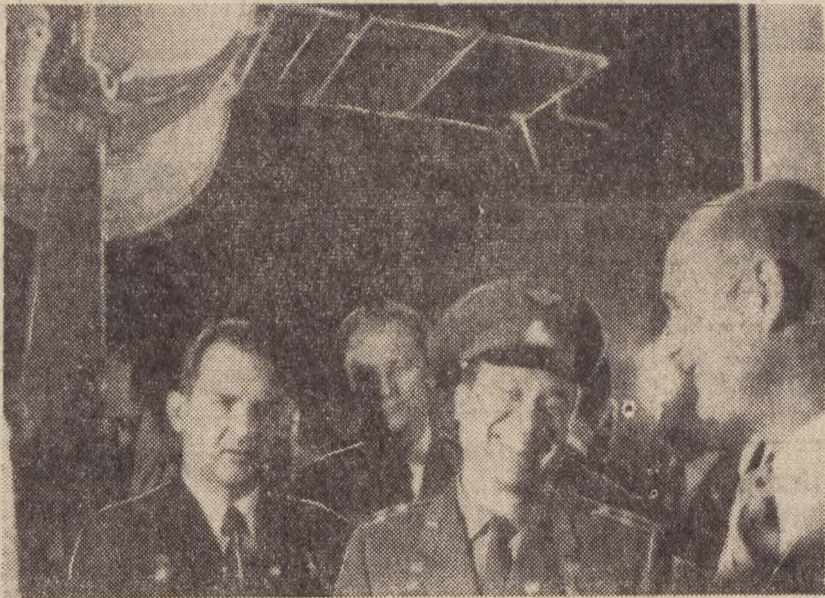
Początek imprezy, której główną atrakcją będzie zjazd „weteranów szos”, czyli pojazdów będących przynajmniej rówieśnikami rozgłośni, odbędzie się w Koszalinie. Dopiero po uroczystej paradzie pcjazdy zgłoszone do konkursu oraz

dzie się wiele atrakcyjnych imprez*

Organizatorzy zapowiadają bogaty program. A więc — nie dzieła upłynie pod znakiem do brej zabawy.

(wmt)

wszyscy sympatycy obchodzącej swój jubileusz rozgłośni wyruszą do Mostowa, gdzie odbę-



fe^^GOSPODARNOSC PORZĄDEK.ESTETYKA

Trasa jednego ze zwiadów wiodła przez nadmorskie tereny pow. koszalińskiego. Znowu jesteśmy w Kleszczach, Osiekach Łazach, Mielnie, Sarbinowie... Co się zmieniło, co poprawiono w ciągu ostatnich paru tygodni?

Można powiedzieć, że Osieki i Kleszcze są estetyczniejsze. Czyściej przed domami, ogródki — w większości — schludnie urządzone. Również na podwórzach zapewne miotły były w ruchu. Widać skutki. Może soboty porządkowe już zaczynają się przyjmować?

Ogólną ocenę wyglądu wsi

psują znaki drogowe. Są w opłakanym stanie. Przed Sianowem trudno odczytać nazwę miasta, w drodze z Suchej Koszalińskiej do tego miasteczka w ogóle brakuje drogowskazu na skrzyżowaniu dróg. A prze cież to trasa bardzo uczęszczana przez przyjezdnych, turystów. Przydrożne drzewa na-

PRO! F!TARWS7.F. WSZYSTKICH KRA!OW t,A7.C!R S!Ę>

Cena 1 zł

A B

Nakład: 114.631



S Ł U P S K I

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XXI Niedziela, 27 irfaja 1973 r. Nr 147 (6631)

Spotkanie z okazji 15-lecia

KSM wśród zasłużonych dla województwa

(Inf. wł.)

Wczoraj, z okazji 15-lecia Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbyło się spotkanie kierownictwa spółdzielni i zasłużonych pracowników z sekretarzem KW PZPR, MICHAŁEM PIECHOCKIM oraz I sekretarzem KMiP, JERZYM MILLEREM i przewodniczącym Prezydium MRN, EUGENIUSZEM BARTKIEWICZEM.

W ciągu 15-letniej działalności — jak poinformował prezes KSM, Ryszard Burak — spółdzielczość mieszkaniowa stała się najpoważniejszym inwestorem w Koszalinie, biorąc na swoje barki obowiązek zapewnienia mieszkań zdecydowanej większości obywateli stolicy województwa. W okresie tym KSM zbudowała ponad 4,5 tys. mieszkań, w których zamieszkuje ponad 14 tys. osób. Aktualnie w spółdzielni czeka na mieszkania około 9 tys. członków i jest nadzieja, że po zbudowaniu jeszcze w tej pięcioletce „fabryki domów” w Koszalinie, będzie można znacznie skrócić czas oczekiwania na własne mieszkanie.

W uznaniu wszystkich tych zasług przyznano KSM honorową odznakę „Za zasługi w rozwoju woj. koszalińskiego” oraz honorową odznakę „Za zasługi dla rozwoju miasta

Koszalina”. Natomiast 13 długoletnich i zasłużonych pracowników otrzymało Złote i Srebrne Odznaki Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego, a wśród nich gospodarze miasta — J. Miller i E. Bartkiewicz. 14 pracownikom przyznano dyplomy uznania, (Amper)

W SKRÓCIE

W MOSKWIE

* MOSKWA
Przybył tu lako gość rządu radzieckiego sekretarz stanu przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Francji, Jear de Lipkowsky.

DECYZJA

* PHENIAN
Rząd Islandii postanowił uznać Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Zielone pobocza

Kiedyś o trawę na poboczach dróg zabiegali rolnicy, dróżnicy, mieszkańcy wsi i podmiejskich okolic. Może tak jest jeszcze i dzisiaj w niektórych okęgach Polski, ale u nas nie. Takiej natomiast soczystej zieleni, jak u nas, nie spotyka się wszędzie. Dlaczego jednak trawy muszą usychać w sierpniowym słońcu?

Podobne kłopoty są z uprzataniem konarów i gałęzi ze ściętych przydrożnych drzew. Bez kupna lub pozwolenia zabrać nie wolno ani patyczka. Ale za to mogą butwieć miesiścami i latami. A rta wsi powszechnie narzeka się na brak drzew'a opałowego. Gdzie tu sens i logika?

*A może po prostu zmienić metodę? Przyjąć np., że każdy rolnik, do ktorro pola przylega pobocze drogi, musi skosić i zebrać trawę. A kor,*ary i gałęzie drzew? Jeżeli n'e zostaną do kwietnia uprzątnięte, rolnik zabiera je z poborza przylegającego do jeno pola. I nie musi w tym celu używać żadnego zezwóletia, eni niczego płać. Pobocza dróg muszą być czyste i za go"podarowane!

Ktoś r)owie: czy to iest rr>2.-odo? Nie? Wobec t^ao wymrślicie coś lepszego. Wa rur*k jest. jeden: soczyste, zielone trawy stanowiące dobrą paszę, nie mogą schnąć i marnować się bez T.bięcznie. A konary i gałęzie drzew nie mogą butwieć w trawie. szpeci oko licy i stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa drogoiue go. Jeżeli rr> skutkuia dotychczasowe metody, trzeba podejmowa* działania bardziej skuteczne.

zetpe'

IM BLIŻEJ LATA...

dal obrosłe, zastaniają widok, na zakrętach stanowią realną groźbę wypadku.

Droga na Łazy — częściowo już uporządkowana. Ale tylko częściowo, zjazd na pobocze w wielu miejscach niógłby spowodować opłakane skutki dla samochodu, nie mówiąc o greżbie dla motocyklistów.

(dokończenie na str. 3)

ZDJĘCIE TYGODNIA

Pekaesowi
przybył nowy
konkurent...



Fot. J. Patan

W NUMERZE:
auJyJL

zapraszaj
Matysiaków"
— str. 5



Jak informuje Instytut Meteorologii i GosP'riaiki Wori;el, dziś na terenie całej Polski utrzyma się nadal zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i miejscami, głównie w części południowo-wschodniej prze'otne opady Chłodno Temperatura maksy malra od 15 stnmi. na wschodzie do 18 stonni na zachodzie krain. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północnych.

10 STRON

- Bronisław Broszczak „Jak „święty” został tajnym agentem” — str. 4
- Edmund Burel „Jabłońscy

MINAŁ DZIEŃ

• W WARSZAWIE ROZPOCZĄŁ obrady II Krajowy Zjazd Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, zjazd podsumuje dotychczasową działalność i ustali kierunki dalszej pracy towarzystwa na najbliższe 4 lata.

* W KATOWICACH zakończyło się 3-dniowe spotkanie przed stawiciele środowisk twórczych całego kraju ze społeczeństwem ziemi katowickiej z robotnikami największych zakładów przemysłowych, kopalni i hut. W spotkaniu, zamykającym katowickie odwiedziny twórców, udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — J. Szydłak, sekretarz KC PZPR — J. Łukaszewicz, wicepremier J. Mitrega i kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — J. Kwiatek.

• W ZŁOCIE MŁODYCH PRZODOWNIKÓW PRACY I NAUKI który odbędzie się w Krakowie w dniach Lipcowego Świąta, weźmie udział „koło 5 tys. osób. Będą wśród nich polscy delegaci na X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Berlinie, artyści, sportowcy i inni przedstawiciele młodego pokolenia.

* W POLSCE GOŚCI wraz z małżonką sekretarz generalny Unii Międzyparlamentarnej — Pio Carlo Terenzio. Organizacja ta skupia grupy parlamentarne ponad 70 krajów świata. Wizyta jest jednym z wyrazów ożywionych, zwłaszcza w ostatnim okresie, międzynarodowych kontaktów polskiego Sejmu.

* 25 MAJA NARODY JUGOSŁAWII UROČYŚCIE UCZCIELY 81. rocznicę urodzin swego przywódcy, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii i prezydenta republiki, Josipa Broza Tita — wybitnego męża stanu, działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego, bojownika o wolność Jugosławii.

• W SIEDZIBIE przedstawicielstwa radzieckiego przy ONZ w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej prowadzących rozmowy na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

* W MOSKWIE odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Mikołaja Szwernika (1888—1970), ananeg radzieckiego działacza partyjnego i państwowego.

N. Szwernik był aktywnym uczestnikiem ruchu rewolucyjnego w Rosji i Rewolucji Październikowej. W różnych okresach zajmował stanowiska sekretarza i członka Prezydium KC KPZR przewodniczącego Prezydium Rad Najwyższych Federacji Rosyjskiej oraz kierował radzieckimi związkami zawodowymi.

• PRZEDSTAWICIELE organizacji obrońców pokoju z Danii, NRD, NRF, Norwegii POLSKI i ZSRR wezmą udział w „Dniach pokoju krajów północnych” — międzynarodowej imprezie rozpoczynającej się w stolicy Norwegii. Uczestnicy spotkania omówią problemy walki o bezpieczeństwo w Europie, o pokój w rejonie Bałtyku.

• W PARYŻU zakończyły się dwudniowe obrady plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej poświęcającej sytuację wewnętrzną we Francji oraz analizie sytuacji Międzynarodowej.

* ZSRR I AFGANISTAN zamierzają nadal rozszerzać i umacniać wszechstronną, wzajemnie korzystną współpracę i stosunki przyjaźni — głosi komunikat radziecko-afganistański o wizycie w Kabulu przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornego. Komunikat podkreśla zbliżenie bądź bliskie stosunki ZSRR i Afganistanu w najważniejszych problemach międzynarodowych.

• JAK DONOSZĄ Z TEL AWIWU izraelski minister finansów Sapir oświadczył, że wydatki Izraela na cele wojskowe wzrosną w najbliższym czasie prawie dwukrotnie, zaś w ciągu najbliższych 6 lat osiągną wysokość 4,200 mln funtów szterlingów.

Z Argentyny 1 Początek rządów

prezydenta H. Campory

MEKSYK (PAP)

Uroczystości związane z objęciem urzędu prezydenckiego przez Hectora Camporę miały niezwykle uroczysty przebieg. W Buenos Aires i innych miastach Argentyny przez cały miniony piątek panowała atmosfera karnawałowa. W stolicy kraju, w manifestacji na cześć nowego prezydenta wzięły udział setki tysięcy argentyńczyków.

Wydarzeniem o dużej randze politycznej była obecność na uroczystościach prezydentów Kuby i Chile — Osvaldo Dorticos a i Salvadora Allende. Dwaj dostojni goście wystąpili — jak piszą agencje — w charakterze „ojców chrzestnych” prezydenta Argentyny. Salvador Allende i Osvaldo Dorticos złożyli swe podpisy pod aktem o przekazaniu władzy przez gen. Alejandro Lanusse nowo wybranemu prezydentowi, Hectorowi Camporze. Ceremonia ta odbyła się zgodnie z ustaloną uprzednio przez gen. Lanusse i Camporę procedurą.

AFP pisze, że dla obserwatorów politycznych w Buenos Aires wybranie „ojcami chrzestnymi” prezydentów Kuby i Chile jest oznaką, że orientacja polityczną rządu peronisty czynnego będzie rewolucja społeczna.

W dniu objęcia władzy prezydenckiej Hector Campora powołał pierwsze decyzje. Ogłosił on amnestię dla więźniów politycznych. Zaczęli oni opuszczać już zakłady penitencjarnie. Ogłoszony został także częściowy skład rządu. Ministrem spraw zagranicznych został Juan Carlos Puig, spraw wewnętrznych — Esteban Antonio Righi a ministrem obrony — Anerel Federico Robledo. W najbliższych dniach ma

Tragedia w lesie

(Inf. wł.)

W lesie koło miejscowości Dar-nowo (pow. miasteczki) znaleziono przedwczoraj zwłoki 66-letniego Kazimierza K. W toku przeprowadzonego w wymienionej sprawie dochodzenia — ustalono, że po południu dnia poprzedniego Kazimierz K. wyjechał wozem konnym do lasu pod drewno. W czasie gdy farmanka wjechała na podmokły, leśny teren, koń przestraszył się bagien i przewrócił się, przegrzając woznicę. Kazimierz K. doznał urazu czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

(woj)

Głos nr 147

Stronę 2

Końcowy etap konsultacji w Helsinkach

HELSINKI (PAP)

Uczestnicy wielostronnych rozmów przygotowawczych do Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy kontynuują prace plenarne. Jednocześnie w różnych grupach roboczych trwa redagowanie głównych punktów porządku dziennego Konferencji.

Grupa zajmująca się punktem trzecim obejmującym zagadnienia kultury, informacji i kontaktów pracowała nad paragrafem dotyczącym współpracy kulturalnej. Podstawę do dyskusji w tej sprawie stanowi projekt przedstawiony przez Polskę i cieszący się poparciem wielu innych państw. Przewiduje on poszerzenie i udoskonalenie współpracy oraz wymiany w różnych dziedzinach życia kulturalnego.

BUNT ZAŁOGI GRECKIEGO OKRĘTU WOJENNEGO

W nocy z czwartku na piątek na włoskie wody terytorialne wpłynęła niszczycielka grecka „Velos” na pokładzie której znajduje się 250 członków załogi. Okręt zarzucił kotwicę w odległości 3 mil od wybrzeża Włoch, w rejonie portu Fiumicino. „Velos” odłączył się od floty greckich okrętów wojennych, biorących udział w manewrach NATO na Morzu Śródziemnym. Dowódca niszczyciela kapitan Nicholas Patpos zwrócił się do dowództwa portu Fiumicino o azyl polityczny dla siebie i załogi.

Tylko niektórzy członkowie załogi wyrazili zamiar powrotu do Grecji. Dwaj oficerowie niszczyciela udali się na ląd, aby nawiązać kontakt telefoniczny z królem Grecji Konstantynem, przebywającym na emigracji w Rzymie. Bunt załogi niszczyciela „Velos” wiąże się z ujawnieniem przez władze greckie spisku antyrządowego, w który włączeni są dwaj emerytowani admirałowie oraz wielu oficerów greckiej marynarki wojennej.

Do chwili obecnej nie wiadomo, czy władze włoskie wyrażą zgodę na udzielenie azylu załodze zbuntowanego okrętu.

SPOTKANIE ALLENDE — ROGESS

MEKSYK (PAP)

Prezydent Chile, S. Allende spotkał się w Buenos Aires z sekretarzem stanu USA, Rogersem Obaj politycy przebywali w stolicy Argentyny na uroczystościach z okazji objęcia prezydentury przez H. Camporę. Ambasada USA w Buenos Aires opublikowała komunikat, stwierdzający, że rozmowy między Rogersem i Allende były „szczerze i owocne”.

Rośnie liczba bezrobotnych w W. Brytanii

LONDYN (PAP)

Według oficjalnych danych, liczba bezrobotnych w W. Brytanii w maju 1973 r. osiągnęła 633.759. Jest to najwyższa liczba bezrobotnych od czasu powrotu do władzy konserwatystów w czerwcu 1970 roku. Najwięcej bezrobotnych znajduje się w Irlandii Północnej. Szkoci i Północnej Anglii. Zdaniem ekonomistów brytyjskich rzeczywista liczba bezrobotnych w W. Brytanii przewyższa milion.

Korespondencja z Addis Abeby

10 lat OJA

skich istniała zaledwie od 3 lat. Różnice między nowo powstałymi państwami wydawały się tak silne, że wielu komentatorów nie wróżyło długiego żywota nowej organizacji.

Jednak mimo istniejących nadal sprzeczności między państwami afrykańskimi, wynikających z różnego przebiegu kolonizacji, odmiennych koncepcji rozwoju, OJA okazała się forum, na którym często w czasie długotrwałych dyskusji, Afryka dojrzała politycznie. Umożliwiło to państwom afrykańskim odgrywanie istotnej roli w życiu międzynarodowym, a zwłaszcza w ONZ. Miedzią OJA w sprawach, konfliktowych, rozwiązywanie ich „w rodzinie afrykańskiej”, za pobito wielu konfliktom zbrojnym. Od swego powstania OJA poświęcała szczególną uwagę sprawie wyzwolenia całej Afryki. U progu nowego dziesięciolecia rdzenna afrykańska ludność Angoli, Mozambiku, Gwinea-Bissau, Rodezji i Republiki Południowej Afryki

Przedwczoraj poruszony został problem miejsca II i III etapu Europejskiej Konferencji. Jak dotąd bowiem uzgodniono jedynie, że etap I — spotkanie ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w Helsinkach. Obecnie zachodzi jednak konieczność podjęcia dalszych decyzji na ten temat, by umożliwić odpowiednie przygotowania organizacyjne. Państwa skandynawskie oraz ZSRR, Polska, NRD i Węgry wypowiedziały się za tym, by w Helsinkach powierzyć rolę gospodarza na cały czas trwania Konferencji. Wobec tego jednak, że niektóre delegacje postulują zasadę rotacji miejsca poszczególnych etapów, postanowiono omówić ten problem na forum komisji proceduralnej.

Dobrze gospodarzemy

(dokończenie ze str. 1)

wprężnięte na stałe w proces produkcyjny. Możliwości takie wynikają również z ponadplanowych efektów rzeczowych uzyskanych w budownictwie inwestycyjnym, z postępu we wdrażaniu własnych osiągnięć naukowo-technicznych oraz zakupionych licencji, z przyspieszonego w stosunku do planu rozwoju rolnictwa, a także z pozytywnych wyników w rozwoju wymiany handlowej z zagranicą.

Na naradzie główną uwagę skoncentrowano na tych dziedzinach, które w związku z wstępującym tempem rozwoju kraju mogą stwarzać pewne napięcia i trudności. Rozładowanie tych napięć i eliminowanie czynników hamujących nasz rozwój wymagać będzie wysokiej dyscypliny na wszystkich strategicznych odcinkach gospodarki oraz osiągnięcia zasadniczego postępu w wykorzystaniu wszystkich istniejących rezerw i intensywnych czynników rozwoju. Chodzi przede wszystkim o wydatny wzrost wydajności pracy, poprawę efektywności inwestycji oraz wykorzystania majątku trwałego w całej gospodarce, o obniżenie zużycia surowców i materiałów oraz usprawnienie obrotu surowcami, a także o szybsze wdrażanie do praktyki osiągnięć nauki i techniki.

Przed wszystkimi producentami oraz ogniwami gospodarki i administracji staje więc trudne zadanie: osiągnięcia do głębiej ukrytych rezerw gospodarczych oraz wzmoczenia trojski o dalszy wydatny wzrost i poprawę struktury produkcji szczególnie na rynek i na eksport, o skracanie cyklu inwestycji, szybsze doprowadzanie do pełnej zdolności produkcyjnej nowo oddawanych obiektów. Wszystko to w sumie stworzy sprzyjające warunki do dalszego podniesienia poziomu życia ludzi pracy.

Zamykając dyskusję premier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że zapewnienie pełnej i prawidłowej realizacji podwyższonych zadań gospodarczych w latach 1974—1975 będzie przedsięwzięciem trudnym, nie pozbawionym pewnych napięć jednakże realnym. Warunkiem powodzenia jest poważna i efektywna mobilizacja wszystkich stojących do dyspozycji sił i środków.

(dokończenie ze str. 1)

Okazało się, że jedno „ramię” z bateriami słonecznymi jest tylko częściowo rozłożone, a inne zostało najwidoczniej uszkodzone w czasie startu przez szczątki poprzedniej osłony termicznej, stwierdzono, że część powłoki aluminiowej owinęła się wokół uszkodzonego „ramienia”. Wkrótce potem Weitz, znajdujący się w otwartym luku pojazdu i przytrzymywany przez swego kolegę Kerwina doszedł do wniosku, że nie zdoła przy pomocy posiadanych narzędzi odwinąć folii aluminiowej, ani rozłożyć „ramienia” z bateriami słonecznymi.

Na domiar złego statek „Apollo”, który poprzednio połączył się bez przeszkód ze „Skylabem”,

Uczestnicy rozmów postanowili bardziej przyspieszyć tem po obrad i zgodzono się, że w przyszłym tygodniu częściej organizowane będą sesje nocne. Na piątek 1 czerwca zapowiedziana została kolejna sesja plenarna, która będzie zapewne końcowym akordem rozmów przygotowawczych. Świadczyć o tym może chyba fakt, że postanowiono na sesję tę dopuścić fotoreporterów, co dotąd było rzeczą praktykowaną tylko przy wyjątkowych okazjach, delegaci zastrzegają się jednak, iż nie można wykluczyć, że po tym terminie rozmowy będą jeszcze przez parę dni kontynuowane — w razie gdyby pozostały jakieś szczegóły do uregulowania.

KŁOPOTY W KOSMOSIE

tym razem odmówił posłuszeństwa. Cztery próby połączenia statku dokonane przez Conrada skończyły się fiaskiem. Dopiero za piątym razem, kiedy astronauta włożył kombinowany kosmiczny przygotowany do realizacji specjalnej „procedury na wypadek niebezpieczeństwa”. „Apollo” i „Skylab” połączyły się. Zdaniem specjalistów, przyczyną kłopotów było zacięcie się jednego z mechanizmów obsługujących orbitale. „Służbę powietrzną” stacji orbitalej.

Po szczęśliwym połączeniu pojazdu „Apollo” ze stacją orbitalną „Skylab”, co nastąpiło w sobotę wczesnym rankiem, trzej astronauty — Charles Conrad, Paul Weitz i Joseph Kerwin udali się na spoczynek.

Program przewiduje, że astronauta po przebudzeniu się podejmie próbę zainstalowania osłony termicznej wokół „SKYLABA”. W tym celu przejdą oni z pokładu „APOLLA” poprzez system 5 włazów do wnętrza „SKYLABA”. Złożą oni specjalne maski mające ich chronić przed ewentualnym zatruciem gazami, które mogły się wydzielić wewnątrz stacji orbitalnej na skutek przegrzania. Następnie wysuną oni przez specjalną „służbę powietrzną” w przdzie roboczym stacji, osłone termiczną, mająca kształt obrzętego trójkątne parasola. Jeżeli liby okazało się to niemożliwe, astronauta po włożeniu skafandrow kosmicznych wyjdą na zewnątrz i sorobują rozłożyć inny rodzaj osłony, w kształcie dużego prostokąta.

Trzecia możliwość przewiduje, że „APOLLO” odłączy się od „SKYLABA” i okrąży stację, gdyby zaśła potrzebą zastosowania trzeciego rodzaju osłony termicznej.

Pojedynek człowieka z wilkiem

ULAP/ BATOR

W północno-zachodniej części Mongolii, na jednym z pastwisk, wilk ukryty w szopie zaatakował pasterza, rzucając się z zębami na niego z tyłu. Walka z dzikim czworonogiem zakończyła się zwycięstwem człowieka, który z zimną krwią schwytał bestię za gardło i udusił.

XXVI

KOLARSKI WYŚCIG POKOOU

REKOED VESEŁEGO I PIĘTROWA — POBITY

XVI etap: Poczdam — Berlin, 86 km

NA MECIE: 1. Lichaczew, 2. Bartonicek, 3. Noels.

LOTNE FINISZE: I — w Falkensee: Lichaczew, Szurkowski, Nielubin; II — w Oranienburgu: Wesemann, Bartonicek, Schiffner.

Ostatni etap XXVI Wyścigu Pokoju, prowadzący z Poczdamu do Berlina (86 km) znowu wygrał Walery Lichaczew (ZSRR). Kolarz radziecki ustanowił rekord zwycięstw w historii tej największej amatorskiej kolarskiej imprezy n* świecie.

Mistrz olimpijski z Monachium i mistrz świata z Leicester i Mendrisio — Lichaczew wygrał aż sześć etapów na trasie Praga — Warszawa — Berlin.

Pobity więc został rekord Veselego (CSRS) i Piętrowa, (ZSRB), którzy odnieśli po pięć zwycięstw w jednym wyścigu. Wydaje się, że wyczyn ten długo pozostanie w liście rekordów majowej imprezy „Trybuny Ludu” „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Zespół biało-czerwonych zgodnie z planem taktycznym znowu doprowadził do remisu. Polacy przez cały czas krótkiego, można powiedzieć sprinterskiego etapu odpierali ataki najgroźniejszych rywali na człowe pozycje w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej. Fioletowa kolarzka najaktywniejszego kolarza przypadła w udziale Lichaczewowi, już po wygraniu pierwszej lotnej premii w Falkensee. Drugie miejsce zdobył Danguillaume a dwa pozostałe Szurkowski i Lis.

Pierwszy z dwóch wczorajszych etapów miał spokojny przebieg. Wystartowało do niego 83 kolarzy. Pogoda nie sprzyjała zawo, nikom, padał deszcz, było zimno. Pierwszy lotny finisz na 20 km wygrał Lichaczew przed Szurkowskim i Nieubinem. Po premii kilku kolarzy próbowało ucieczek. Inicjowali je głównie Francuzi i Czechosłowacy dla których stawka jest trzecie miejsce w klasyfikacji zespołowej. Jednak Polacy czujnie pilnowali uciekinierów, likwidując wszystkie próby ucieczek.

Na 45 km doszło do kraksy, w której uczestniczył Kaczmarek. Na szczęście była ona niegroźna i nasz kolarz szybko doszedł do peletonu. Drugi lotny finisz w Oranienburgu wygrał Wesemann (NRF) wyprzedzając Bartonicką (CSRS) i swego kolegę z drużyny — Schiffnera.

Od Oranienburga kolarze jechali w zwaną grupą. Peleton wydłżył się dopiero na ulicach wielkiego Berlina. Dogodna pozycja wyścigowa do ataku wyrobił sobie Lichaczew, który pierwszy wjechał na stadion Jadący za nim kolarze nie byli w stanie sprostać błyskotliwemu finiszowi kolarza radzieckiego. Na ostatniej prostej tartanowej bieżni desperacko zryw próbował Belg Dillen, lecz dochodząc do Lichaczewa stracił równowagę i przewrócił się przed metą.

Wyniki XVI etapu:

INDYWIDUALNIE

1. Lichaczew (ZSRR) — 1:56.59, 2. Bartonicek (CSRS) — 1:57.09, 3. Noels (Belgia) — 1:57.19 (czas z bonifikatami), 4. Guarnieri (Włochy), 5. Treworror (Australia), 6. KRZESZOWIEC, 7. Diepeveen (Holandia), 8. Huschke (NRD), 9. Schiffner (NRD.), 10. Nielubin (ZSRR) — wszyscy w czasie 1:57.29.

Miejsca pozostałych Polaków: 19. NOWICKI, 21. SZURKOWSKI, 30. KACZMAREK, 35. SZOZDA, 38. LIS — wszyscy w tym samym czasie — 1:57.29.

Po szesnastu etapach:

INDYWIDUALNIE

1. SZURKOWSKI — 48:18.34, 2. SZOZDA — 48:21.49, 3. Lichaczew (ZSRR) — 48:24.10, 4. KACZMAREK — 48:25.22, 5. Goretow (ZSRR) — 48:26.12, 6. Nielubin (ZSRR) — 48:27.45, 7. Dillen (Belgia) — 48:27.59, 6. LIS — 48:28.09, 9. Bodier (Francja) — 48:28.17, 10. Talbourdet (Francja) — 48:28.18, 11. NOWICKI — 48:30.06, 12. KRZESZOWIEC — 48:32.12.

DRUŻYNOWO:

1. POLSKA — 145:01.27, 2. ZSRR — 145:14.39, 3. CSRS — 145:23.46, 4. Francja — 145:24.25, 5. Belgia* — 145:32.49, 6. NRD — 145:37.14.

WIESŁAWA BOLIMOWSKA

(Int. wł.)

Dziś kończy się Tydzień Ochrony Przeciwpowarowej. Z tej okazji odbyło się wiele imprez w miastach i wsiach naszego województwa. Najwięcej imprez zanotowano w powiatach: białogardzkim, człuchowskim, sławieńskim i złotowskim.

Strażacka niedziela

Dziś, w Czaplinku, nastąpi uroczyste otwarcie Domu Strażaka. Ten obiekt został zbudowany w czynie społecznym. Będzie on służyć całemu społeczeństwu Czaplinka jako placówka kulturalna. W Czaplinku odbędzie się także uroczyste wręczenie sztandaru dla miejscowej jednostki OSP. Z innych dzisiejszych uroczystości strażackich należy wymienić pokazy sprawności drużyn żeńskich w Karlinie i w Miastku, V Festiwal Orkiestr Dętych w Sławnie, przekazanie sztandaru jednostkom w Wierzychowie (pow. człuchowski) i Górzynie. „Strażacką niedzielę” zakończą zabawy ludowe i okolicznościowe wieczorki.

(ebe)

NOWE ZASADY ZWOLNIEŃ OD CŁA

Z dniem 1 czerwca br. wchodzi w życie rozporządzenie ministra handlu zagranicznego, zawierające nowe zasady zwolnień z cła, zarówno przy wyjazdach, jak i przyjazdach do Polski. Łącznie z rozporządzeniem Rady Ministrów dotyczącym nowych taryf celnych (obowiązującym również od 1 czerwca br.) akt ten stanowi kolejny krok w kierunku racjonalnego dostosowania cła do aktualnych potrzeb państwa i obywateli, wyeliminowania niektórych przestarzałych przepisów w tej dziedzinie oraz lepszego wykorzystania instrumentu celnego jako regulatora indywidualnego przywozu i wywozu towarów. Sprawą istotną jest również uproszczenie procedury oraz unowocześnienie administracji celnej.

JAK poinformował 25 bm. prezes Głównego Urzędu Cła, **Jarosław Nowicki**, rozporządzenie ministra HZ reguluje prawa i pbo wiązki podróźnych (turystów), osób zatrudnionych na granicy państwowej i osób przemieszczających się oraz zasady zwolnień z cła przedmiotów, stanowiących spadki lub mienie rewindykowane. Ponadto — zwolnienia przysługujące urzędom, instytucjom, przedsiębiorstwom i organizacjom.

Podstawową zmianą, którą wprowadza zarządzenie, jest uzależnienie ulg celnych — zarówno w przywozie jak i w wywozie — od wartości przewożonych przedmiotów. **Zwolnieniu w PRZYWOZIE** podlegać będą odtąd upominki i przedmioty przeznaczone dla potrzeb osobistych lub domowych podróźnego i jego rodziny, których łączna wartość w dług cen detalicznych na rynku krajowym nie przekracza 6 tys. zł. W **WYWOZIE** zwalniane będą przedmioty o charakterze upominkowym o łącznej wartości do 2 tys. zł. Dotychczas, jak wiadomo, mierni

20 lat przemysłowej służby zdrowia

(Inf. wł.)

Przemysłowa służba zdrowia obchodzi swoje dwudziestolecie. Z tej okazji zorganizowano wczoraj spotkanie za służonych i wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej pracowników przemysłowej służby zdrowia. Obecna na spotkaniu zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — **Barbara Zdrojewska** odzna czyła lek. med. **Zbigniewa Obuchowicza** Złotym Krzyżem Zasługi. Z. Obuchowicz pracuje w Poradni Higieny Pracy w Świdwinie, z przemysłową służbą zdrowia związany jest od początku jej istnienia w województwie. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał lek. med. **Gracjan Zabko**, opiekujący się pracownikami Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

(ew)

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 25 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie trybu i zasad opracowania projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na 1974 rok.

WUCHWALE stwierdza się, że wysoka dynamika rozwoju kraju w latach 1971—1973, ściśle związana z aktywnością i zaangażowaniem społeczeństwa w realizacji programu społeczno-gospodarczego uchwalonego na VI Zjeździe PZPR, powinna być odpowiednio uwzględniona przy ustalaniu zadań planu na 1974 r. Należy przy tym koncentrować uwagę na tych zagadnieniach, które w sposób decydujący ważyć będą na prawidłowej realizacji przyszłorocznych zadań. Należą do nich przede wszystkim: dalsze wzmacnianie równowagi rynkowej, przy jednoczesnym coraz lepszym dostosowywaniu

struktury podaży do rosnących potrzeb ludności, wynikających z wysokiej dynamiki przychodów pieniężnych; wydajny wzrost eksportu i poprawa jego opłacalności; właściwa realizacja programu inwestycyjnego znacznie szersze uwzględnienie przedsięwzięć wpływających na poprawę efektywności gospodarowania.

W projekcie uchwały precyzuje się również harmonogram prac związanych z przygotowaniem projektu planu i budżetu na 1974 r. przez wszystkie organy zarządzania.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu omówiło wstępne problemy związane z doskonaleniem kierunków i form mechanizacji rolnictwa oraz usprawnianiem pracy rolniczej zaplecza technicznego. Projektowane nowe rozwiązania zmierzają do stworzenia warunków sprzyjających lepszemu i efektywniejszemu zagospodarowaniu sprzętem rolniczym, poprawie zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i części zamiennych, rozwojowi usług związanych z mechanizacją rolnictwa, a zarazem skuteczniejszej kontroli prawidłowości użytkowania oraz konserwacji ciągników i maszyn.

Prezydium Rządu zapoznało się także z propozycjami mającymi na celu wydatne zwiększenie stosowania, zarówno w bieżącym jak i przyszłym planie pięcioletnim, typów projektów w budownictwie przemysłowym, rolniczym i mieszkaniowym, w tym również w budownictwie indywidualnym.

Na posiedzeniu rozpatrzono projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zaopatrzenia rynku w materiały budowlane. Ustala on jednolite zasady sprzedaży tych materiałów, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rynku wiejskiego. Zakłada preferencje w ich sprzedaży dla gospodarstw, które intensyfikują produkcję rolną oraz specjalizują się w produkcji zwierzęcej.

W związku z utworzeniem, w miejsce Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, zaszła konieczność uregulowania spraw związanych z finansowaniem inwestycji oświatowych, na które przeznaczono dotychczas środki z SFBSiL. Prezydium Rządu podjęło w tej mierze odpowiednie rozwiązania umożliwiające prawidłowe kontynuowanie w bieżącym roku i w latach następnych inwestycji szkolnych.

WSPÓLNY KOMUNIKAT polsko-turecki

(OMÓWIENIE)

Na zaproszenie premiera Republiki Tureckiej, **NAHIMA TALU**, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, **PIOTR JAROSZEWICZ**, złożył wizytę oficjalną w Turcji w dniach 22—25 maja 1973 r.

W czasie pobytu w Ankarze premier P. Jaroszewicz został przyjęty przez prezydenta Republiki Tureckiej, **FAHRI KORUTURKA**.

Premier PRL wraz z towarzyszącymi mu osobistościami zwiedził Ankarę i Stambuł oraz miał możliwość zapoznania się z rozwojem gospodarki tureckiej i z innymi dziedzinami życia narodu tureckiego.

W czasie wizyty obaj premierzy przeprowadzili szeroką wymianę poglądów na temat zagadnień międzynarodowych interesujących oba kraje, ze szczególnym uwzględnieniem problemów europejskich, oraz na temat stanu i perspektyw dalszego rozwoju stosunków polsko-tureckich.

Rozmowy, które toczyły się w przyjaznej atmosferze, były potwierdzeniem tradycyjnych więzów przyjaźni łączących oba narody i wykazały, że poglądy rządów Polski i Turcji na wiele zagadnień są zbliżone.

Obaj premierzy — głosi m. in. komunikat — byli zgodni co do znaczenia ścisłej i opartej na wzajemnym zaufaniu współpracy między narodami, niezależnie od ich systemów politycznych, społecznych i gospodarczych, w celu utrzymania pokoju i umocnienia bezpieczeństwa w Europie.

Obaj premierzy odnotowali z zadowoleniem pozytywny rozwój sytuacji politycznej w Europie, uznając, że istotnymi elementami tego rozwoju jest wejście w życie układów zawartych między ZSRR a NRF i PRL a NRF, czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego oraz układ o podstawach stosunków między NRD i NRF.

Premierzy — stwierdza dalej komunikat — wyrazili nadzieję, że rozmowy przygo-

towawcze w Helsinkach w sprawie zwołania Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy doprowadzą do jej zwołania na początku lata br., i byli zgodni w przekonaniu, że konferencja ta przyczyni się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i do ogólnego rozwoju stosunków współpracy między wszystkimi państwami uczestniczącymi w konferencji.

Podczas rozmów premierzy dokonali przeglądu sytuacji na Bliskim Wschodzie i na subkontynencie indyjskim. Witając z zadowoleniem zawarcie porozumień paryskich w sprawie Wietnamu, obaj premierzy wyrazili przekonanie, że przestrzeganie tych porozumień i ich pełne wykonanie umożliwi umocnienie pokoju w Wietnamie i w Azji południowo-wschodniej.

Jeśli chodzi o problem cypryjski, obaj premierzy opowiedzieli się za utrzymaniem niezawisłości, suwerenności i terytorialnej integralności Republiki Cypryjskiej, przy pełnym zachowaniu słuszných praw i interesów obu społeczności zamieszkanych na wyspie.

Premierzy — jak głosi komunikat — pozytywnie ocenili stan stosunków polsko-tureckich stwierdzając, że istnieją szerokie możliwości dalszego ich rozwoju. Stwierdzono widoczny postęp w polsko-tureckich stosunkach handlowych, co znalazło swój wyraz w podpisanym 6 marca br. protokole o wymianie handlowej. Z zadowoleniem przyjęto też podpisanie programu wymiany kulturalno-naukowej między obu państwami.

Obaj premierzy — stwierdza w zakończeniu komunikat — wysoko ocenili wyniki osiągnięte w czasie tej wizyty, która stanowi konstruktywny wkład na rzecz postępu w rozwoju stosunków między Polską a Turcją.

Prezes Rady Ministrów PRL zaprosił premiera Republiki Turcji do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

(dokończenie ze str. 1)

Same Łazy — już kolory. Ale wciąż rozkopane. Następne przewody uzbudowania tomiastego instaluje się w wykopie wzdłuż głównej drgi. Przed ośrodek kierfi WZSP Katowice nadal leżą stopy elementów do montażu kolejnych pawilonów.

Ośrodek KPB Kędzierzyn wzbogaca się o kilka pawilonów, część z nich jest pod dachem, ale część jeszcze na poziomie „zerowym” — gotowe są ławy fundamentowe. W czasie budowy rozebrano bądź zniszczono część ogrodzenia. Tu pilnie potrzebne są roboty porządkowe.

Przy rozjeździe dróg widać efekty prac ogrodniczych. Stoi tam wazon z kwiatami, skopano ziemię pod skwer, obok ustawiono kolorowe słupki, spodziewamy się rychłego założenia łańcuchów zabezpieczających skrzyżowanie.

Do Mścic, Mielna czy Sarbinowa trzeba jechać przez Koszalin. Chwila wytchnienia od obserwacji i okazja do podsumowania wrażeni: Zrobiono sporo, najwięcej zaniedbań pozo-

KOSZALIŃSKA WIZYTÓWKA

GOSPODARNOŚĆ PORZĄDEK ESTETYKA

Im bliżej lata

stało na drogach, poboczach i przy wymianie lub odnawianiu znaków drogowych. Tym większe wrażenie robią zmiany jakie dokonały się na drodze Koszalin — Kołobrzeg. Wprawdzie nie zakończono jeszcze (obciany termin — 15 maja br.) robót ziemnych na ul. Morskiej, ale dalej jest już naprawdę ładnie.

Wzdłuż tej trasy w Mścicach i następnych wsiach buduje się bardzo estetyczne, oszkłone przystanki autobusowe. Wszystkie znaki świecą nową forbą, w nocy będą wyraźnie odbijały światło reflektorów samochodowych. Wyraźnie i estetycznie oznakowano łuki zakrętów, wyrównano pobocza, uprzątnięto pozostałości po przebudowie

drogi, która nie tylko otrzy mała nową nawierzchnię, ale także została poszerzona, założono „zatoki” dla autokarów.

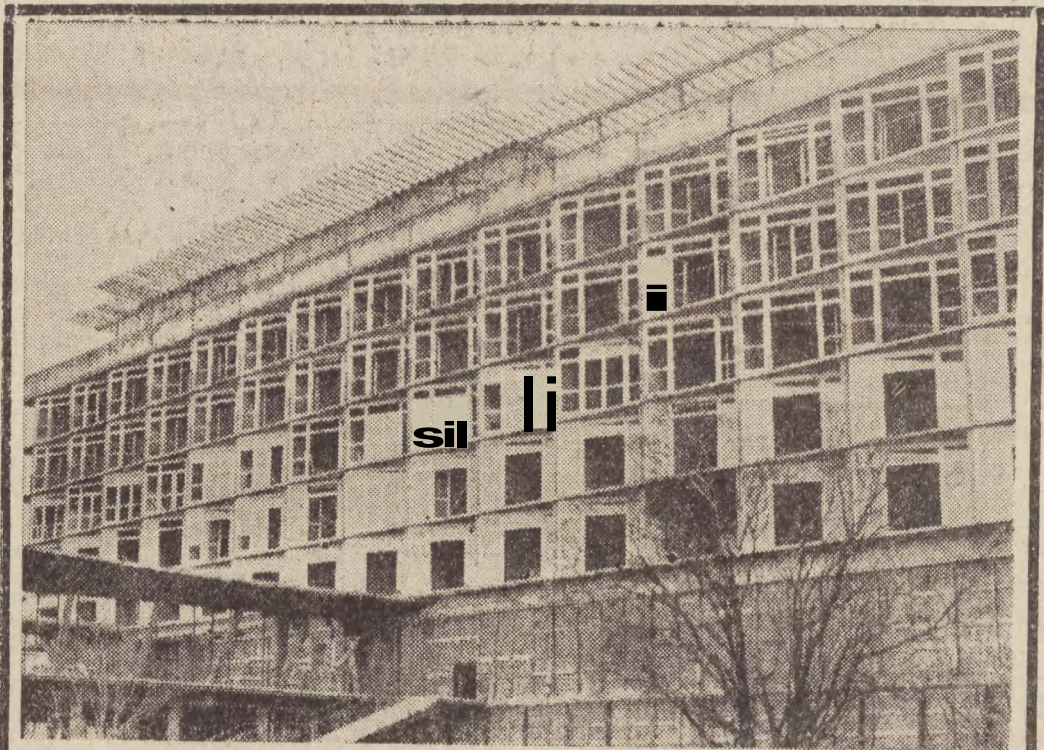
W Łęknie rolnicy grodzą swoje obcejsia, uporządkowano podwórza i ogrody. Słowienkowo też wygląda już ładnie, schludnie. Tam jednak przydałyby się jakieś ławki na przystanku kolejowym. Będzino także poprawiło swój wygląd, podobnie — tablice do ko szykówki. Odnowiono również ogrodzenia na pobliskim osiedlu mieszkaniowym. Słowem — po naszych krytycznych uwagach wiele się tu zmieniło.

W Mielnie — wczasowy ruch nabiera rozmachu. Budowa kawiarni FWP — w toku, obok trzeba jednak zrobić porządek. Niepokoi stan jezdni na głównej alejce, z drogi nad morze. Pas ziemi przy asfaltowym dywaniku zapewne nie jest przeznaczony dla furmanki ale tak wvelada. Wierei — jest pe^en dziur, wyrw. Teren stacji PKP porosi dziko rosnącymi krzewami. To nie jest dobra wizytówka; przywykliśmy do tego że stacje kolejowe, podobnie jak i urzędy pocztowe świecą przykładem ładu, czystości, porządku. W Mielnie — na stacji — jest nie stety inaczej, źle.

Sarhinowo — zaniedbań! W ośrodku Oddziału WSS w Jeleniej Górze wybite zi ma okno przesłonięto workiem z folii, przy ośrodku poznańskiego oddziału „Ruchu” wciąż jest rozlewisko wodv. Porządkiem wyróżnia się domy wczasowe FWP, dobrze zagospodarowany jest teren przv klubie „Młodego Rolnika” i Bi bliotece, odnowiono kilka sklepów. Ale droffia sarbinowska wciąż o^lna jest dziur i wyboiów. Tu jest dużo do zrobienia.

Na szczecie — wracamy przez Macice. Tam już jest ładnie. Nowe chodniki, nowe przystanki, nowo urządzone ogródki i sporo odno Wionych domów. Końcowe wrażenia są więc przyjemne.

(el)



W Kołobrzegu powstaje nowy obiekt wczasowo-sanatoryjny przez CRZZ.

Inwestowany Fot. J. Patan

Dla małżeństwa, które mieszka z dziećmi kątem u rodziców, dla kogoś, kto wynajmuje kawalerkę w budynku nie skanalizowanym, dla kogoś, komu marzenie o własnym, choć by najskromniejszym mieszkaniu jawi się jak najpiękniejszy sen. Któżby się więc zastanawiał, gdy nadarza się nie tylko możliwość uzyskania mieszkania ale nawet kupna własnego domu. Historia niniejsza uczy, że czasami warto się jednak trochę zastanowić.

NA KRAWĘDZI

CZESŁAWA NETKOWSKA, matka ośmiorga dzieci, trzykrotnie już karana, dwa razy za oszustwa, raz za kradzież mieszkaniową, wychodziła w ostatecznym rozrachunku z tarapatów, w jakie dotąd popadała, raczej korzystnie.

Kiedy po raz pierwszy, w 1955 r. stanęła przed Sądem Powiatowym w Kościerzynie sąd mając na uwadze dotychczasową niekaralność i dobro dzieci, wymierzył jej karę w zawieszeniu. Trzy lata później, ten sam sąd był już bardziej surowy, ponieważ oskarżona nie wyciągnęła żadnych wniosków z poprzedniej sprawy. Jednak wykonanie kary, z uwagi na dobro dzieci, odroczone. Cz. Netkowska upatrując w tym szansę dla siebie, rodziła kolejne dzieci. Nie zawiodła się na humanitaryzmie sądu. Z kłopotliwej sytuacji wybrała sąd i skazaną amnestią, ogłoszoną w 1964 roku.

Netkowscy mieszkali w Jutówce w Łęborku. Nowe środowisko, nowe okazje. Nie zawahała się, kiedy nadarzyła się okazja zabrania nowym znajomym z mieszkań kilku drobnych. Ale wykonanie wyroku Sądu Powiatowego w Łęborku, przed którym stanęła w 1965 roku i tym razem natrafiła na trudności. Trzeba było umieścić ośmiorgo dzieci w domach dziecka, co następczo było trudnością; zwłaszcza że najmłodsze miało zaledwie rok. W 1966 r. ostatecznie Cz. Netkowska zaczęła odbywanie kary, ale po 3 miesiącach prokurator uwzględnił jej prośbę i udzielił przerwy. Ostatecznie w 1969 r. kara została Cz. Netkowskiej w całości darowana.

Darowanie kary zbiegło się z awansem jej męża z wiceprezesa GS w Postominie (pow. Sławno) na przewodniczącego Prezydium MRN w Darłowie. Balansując od lat na krawędzi uczciwości, Cz. Netkowska poczuła wreszcie za sprawą męża twardy grunt pod nogami. Postanowiła zaryzykować raz jeszcze.

DOMKI

Okazja nadarzyła się wkrótce. Na początku 1970 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sławnie przystąpiło do sprzedaży domków jednorodzinnych w Darłowie i Darłównie. Cz. Netkowska znała życie, ludzi i wiedziała, że sytuacja mieszkaniowa w Darłowie jest szczególnie trudna.

Któregoś dnia, podczas pobytu u sąsiadów z tej samej ulicy, małżeństwa K., właścicieli niewielkiego gospodarstwa rolnego, u których zaopatrywała się w jarzyny i ziemniaki, wspomniała mimochodem, że w Darłowie są domki, które można kupić. Sąsiedzi nie mieli akurat pieniędzy, niemniej postanowili zainteresować nadarżającą się okazją syna mieszkającego w Złotorii w województwie wrocławskim. Poinformowali również znajomego krawca A. i pracownika

służby rolnej S. Ten ostatni powiadomił znajomego taksówkarza N, taksówkarz pracownik punktu usługowego „Eldo-mu” — G. Syn powiadomił kilku znajomych w Złotorii i nim kto się spostrzegł, wiadomość przekazywana w wielkiej tajemnicy stała się własnością kilkudziesięciu osób.

Cz. Netkowska zażądała początkowo wpłaty 6 tys. zł, z czego miała pokryć opłaty skarbowe i wpłacić pierwszą ratę. Kiedy jednak zaczęło

wkrótce stanie się ich własnością, kogoś oczarowała dyplomami i odznaczeniami męża, zawstydzała nieufnych. I nierzadko udawało się jej wyłudzić od ludzi, którzy przybyli z kategorocznym żądaniem zwrotu pieniędzy, dalsze kwoty na dodatkowe koszty. Chętnie pisała pokwitowania, wspólcząc trudnej sytuacji i wyrzekając na ludzi, którzy odwołają się z jej winy rozpatrzenie sprawy.

Była doskonałym psychologiem i wiedziała, jak z kim postępować, kogo może jeszcze zwodzić, a komu należy czym prędzej oddać pieniądze. Kiedy sytuacja stawała się krytyczna i nie można było dłużej zwlekać, pożyczła pieniądze lub oferowała kupno domu

PANI na Darłowie i okolicy

przybywać chętnych, podniosła stawkę do 14 tys. a potem do 25 tys. złotych, uzasadniając to różnym standardem domków.

NA PROZNO CZEKALI

Zarówno sąsiedzi K. jak również ich znajomy S., przeświadczeni o dobrej woli i uczciwości Cz. Netkowskiej ręczyli za nią, podejmując się w dobrej wierze pośrednictwa między nią a zainteresowanym kupnem domu, na prośbę tych ostatnich. Pieniądze płynęły coraz szerszym strumieniem do kieszeni oszustki. Mijały jednak tygodnie i miesiące, a nikt nie stał się właścicielem domu. Co bardziej nie cierpliwi zaczęli się domagać zwrotu pieniędzy, podejrzewając szłusnie, że padli ofiarą oszustwa.

Pieniądze, które łatwo przychodziło, łatwo się rozchodziło. Tak było i w tym przypadku. Cz. Netkowska będąc w posiadaniu już ponad stu tysięcy złotych, użynała za dyszonor jeżdżenie autobusami czy pociągami, zajmowanie się gospodarstwem domowym. Do Sławna, Koszalina, Berlina jeździła taksówkami, opowiadając po drodze zmyślane historie o fermach nutrii, uprawach rzepaku, z których czerpie zyski. Wyrabiała sobie opinię kobiety bogatej, -która stać na każdy luksus.

PRZYBYWAŁO NIECIERPLIWYCH I NABRANYCH

Tymczasem pierwsi klienci zaczęli coraz bardziej natarczywie domagać się zwrotu wpłaconych pieniędzy. Tych jednak Cz. Netkowska nie miała. Zaczęła więc grę na zwłokę. Komuś oddała 500 zł, innym pokazała domek, jaki już

ku dalszym chętnym, biorąc zaliczki. Od osiemdziesięcioletniej staruszki, znanej z widzenia, zażądała pożyczki 2 tys. zł. Kiedy staruszka oświadczyła, że ma tylko 1700 zł oszczędności, za które zamierza kupić buty i płaszcz, kazała jej pożyczyc 300 zł od córki i przynieść żadaną kwotę, informując, że renta staruszki nie jest pewna, o czym wie od męża, przewodniczącego Prezydium MRN. Staruszka przyniosła pieniądze. Pewną bardzo natarczywą rodzinę zamieszkujejącą w powiecie wałeczkim poinformowała, że domek już dla nich ma i mogą przyjeżdżać. Kiedy kilkuosobowa rodzina przyjechała z meblami do Darłowa, zmuszona była zostać na ulicy i wprowadzić się do jednopokojowego mieszkania zamejnej córki, co stało się przyczyną jej rozvodu z mężem.

Innym, by ich uspokoić, wysłała sfałszowane w prymitywny sposób decyzje o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku opatrzonego pieczęcią i podpisem. Adresaci wierzyli i na jakiś czas miała z ich strony spokój. Nie zawahała się również przed szantażem, pisząc do jednej z petentek, że w myśl nowego kodeksu karnego odpowiada zarówno ten, kto bierze, jak i ten kto daje pieniądze. Nie miała zresztą żadnych skrupułów. Od rodziny, która uległa zatruciu grzybami, w wyniku czego zmarło 7-letnie dziecko, zaś pozostali jej członkowie wyszli z opresji z poważnymi powikłaniami i znajdowali się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, wyłudziła ponad 30 tys. złotych. Chcac zaś odwiec oddanie pieniędzy, wysłała jej przez dzieci... 2,5 kg wędzonych dorszy, by okazać swoją dobroć i zrozumienie trudnej sytuacji.

KOGO NABRAŁA?

Ludzi różnych zawodów. Rojników, taksówkarzy, wykwalifikowanych fachowców i zwykłych robotników. Jednemu z nielicznych udało się odzyskać 6 tys. zł, które wpłacił. A wpłacił, jak zeznał na procesie, dlatego, że potrzebował mieszkanie, a nie lubi chodzić po urzędach. Gotów był więc wynagrodzić Cz. Netkowską za przyjęcie na siebie trudu pokonywania wszelkich trudności.

Podobny, lub zbliżony motyw, dla którego zawierzyli Cz. Netkowskiej, przejawiał się w zeznaniach innych świadków. Jedni rzadko mieli do czynienia z urzędami i nie wiedzieli, gdzie się udać, innym się spieszyło i myśleli, że Cz. Netkowska dzięki stanowisku męża załatwi sprawę szybciej i pewniej. Świadkom ze Złotorii bardziej się opłaciło zapłacić komuś za wyświadczone przysługę, niż jeździć kilkaset kilometrów, by załatwić sprawę samemu. Wreszcie ulegli magii stanowiska męża pośredniczki o czym ona sama nie omieszczała w odpowiednim momencie wspomnieć.

EPILOG

Łącznie Cz. Netkowska oszukała ponad czterdzieści osób, a od kilku wyłudziła pieniądze w formie pożyczek. Razem oszukała 51 osób. Zagarnęła 850 tys. złotych, z czego zwróciła około 180 tys. zł. Resztę roztrwoniła. Kilkadziesiąt osób wyżyło się oszczędności całego życia, których już nigdy nie odzyskają. Kiedy zaś daremnie wyczekiwali wiążącej odpowiedzi od Cz. Netkowskiej, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN w Sławnie spokojnie prowadził sprzedaż domków. W pierwszej kolejności zamieszkujejącym je lokatorom, w drugiej przydzielał tym którzy pozostawili miennie poza granicami państwa, a w trzeciej kolejności pozostałym chętnym, wśród których nie było klientów Cz. Netkowskiej, żaden bowiem wniosek od nich nie wpłynął.

Tym razem Sąd Wojewódzki nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących. Kiedy w 1970 r. Cz. Netkowska zaczęła uprawiać swój przestępczy proceder, najmłodsze dziecko miało 6 lat, najstarsza dwójka już pracowała, z każdym rokiem wiodło się więc Netkowskim lepiej, najgorsze mieli z sobą. Ale nawet najbardziej złośliwy cel nie może być okolicznością łagodzącą. Dlatego sąd uwzględniając rozmiary przestępstwa i krzywdę, jaką wyrządziła dzieśiątkom rodzin — wymierzył jej karę 12 lat pozbawienia wolności (maksymalna kara za tego rodzaju przestępstwo wynosi 15 lat). Moim jednak zdaniem, surowszą karę wymierzyłby Cz. Netkowskiej jej dzieci. Podczas pięciu dni procesu żadne z nich nie zjawiało się w sądzie, nie przyniosło herbaty w termosie czy kanapki.

RYSZARD RYDYGIER

rownicą. Jeśli zginięsz, pozostanie po tobie piękna pamiątka z czasów, kiedy jeszcze żyłeś”.

NAJDŁUŻSZE NA ŚWIECIE

Zamknięta ze względów oszczędnościowych, a niedawno otwarta na interwencję rady miejskiej walijska stacja Llanfairpwllgwyngyllgogerychwondrobwillantysiliogogogoch posiada najdłuższą nazwę w Europie chociaż w skrócie na żywa się ją Llanfair. Nie jest to jednak rekord świata. Dawna nazwa Bangkok (skrótowa) brzmiąca: Krungtepmahana kornbowornratanakosinmahin taryudliayamabadilokpopnaratana rajthaniburiromudomraj niwesmahasatarnamornpimar navatarsatitsakatattiyavisanul amprasit (158 liter). Z użytych dziś nazw najdłuższa jest nazwa wgorza w Nowej Zelandii, licząca w pełnym brzmieniu 85 liter, a w skrócie pocztowym „zaledwie” 57.



Roger Moore znów nie dotrzymał słowa

(odcinek II)

Jak „Święty” został tajnym agentem 007

PEŁNIENIE MARZEŃ przynosi rok 1961. Jeden z rzymskich teatrów zaproponował mu podpisanie kontraktu na trzyletnie występy. Moore nie namyślając się długo wyjechał do Włoch. Na nic zdały się protesty żony, która nie wróżyła niczego dobrego po tym wyjeździe. Okazało się że miała rację.

Pracując w rzymskich teatrach Roger poznał piękną, ciemnowłosą, młodszą od siebie o 8 lat włoską aktorkę Louise Mattioli i zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Ale zatała domiona o tym listownie żona nie wykazała należytego zrozumienia dla jego gwałtownej miłości. Uparcie odmawiała rozvodu.

Nie przeszkodziło to Rogerowi żyć szczęśliwie przez 7 lat z Louise, w którym to okresie przyszły na świat dzieci: 9-letnia dziś Deborah i 7-letni Geoffrey. Szczęśliwa para nie traciła nadziei, że Dorota Squires zmieni wreszcie zdanie i pozwoli im zalegalizować ten wspólny związek.

Długie oczekiwane szczęście nadeszło w roku 1968. Dorothy zgodziła się na rozwód, ale przez czystą kobiecą złośliwość udzieliła uprzednio wywiadu dziennikarzom, w którym nie najlepiej wyrażała się o byłym mężu. Nazwała go „kapryśną primadonną”, oświadczając, że jest bardzo trudny w współżyciu, jak wynikało z jej słów, miała z Rogerem mnóstwo kłopotów.

NARESZCIE SZCZĘŚLIWI...

Rozwód był jednak rozwodem i Moore mógł bez przeszkód poślubić swą włoską wybrankę. Wkrótce wraz z całą rodziną przeniósł się z powrotem do Anglii, gdzie mieszka do dziś, w pobliżu Londynu w ogromnym, wielopokojowym mieszkaniu, urządzone bardzo luksusowo, lecz — jak twierdzą bywalcy — ze smakiem.

Louisa jest bardzo zadowolona z męża, którego uważa za wspaniałego męża czynnego i świetnego ojca rodziny. Moore zaś uwielbia żonę, o której mówi, że „znaleźli się w korcu maku”. Kiedy nie kręci kolejnego filmu, lub nie gra w teatrze, Roger oddaje się swym hobby: malarstwu — podobno maluje wcale nieźle — oraz grze na gitarze.

Sympatycy mMo? jest też człowiekiem bardzo towarzyskim. Ostatnio częstym gościem państwa Moore jest znany amerykański aktor Tony Curtis, z którym Roger zaprzyjaźnił się podczas wielu wspólnie spędzonych godzin na planie popularnej serii „Ci dwaj”.

SERIA, KTÓRA UCZYNIŁA GO SŁAWNYM...

Największą sławę przyniosła Rogerowi Moore główna rola w serialu „The Saint” — święty, w której grał detektywa amatora, Simona Templera. Filmy te w sumie ponad 100 odcinków obejrzało widzowie ponad 120 państw świata, oglądaliśmy je także w polskiej telewizji.

Kiedy „święty” zrezygnował z tej roli, która — jak się wyraził — marnowała jego talent, do wytwórni i na jego osobisty adres napłynęły dziesiątki tysięcy listów protestujących przeciwko jego decyzji i domagających się dalszych odcinków z jego udziałem. Nie pomogło to wcale. Niemniej jednak Roger w niedługim czasie objął jedną z głównych ról w kolejnym serialu, wspomnianym już filmie „Ci dwaj”, w którym grał angielskiego arystokratę lorda Sinclaira, bogatego obrońcę pokrzywdzonych.

Po ukończeniu zdjęć do tej serii Moore po raz drugi przyrzekł, że nie wystąpi nigdy więcej w żadnym serialu. I znów nie dotrzymał słowa. (Interpress)

(C.d.n.)

BOLESŁAW BROSZCZAK

SERCE Z AUTOMATU

Na jednym z dworców kolejowych w Chicago zainstalowano automaty do żegnania samotnych podróżnych. Po wrzuceniu monety ukazuje się — zgodnie z potrzebą — lalka żeńskiej lub męskiej płci, wyciąga plastikową dłoń i mówi (z taśmy magnetofonowej): „Do widzenia, kochanie. Życzę ci szczęśliwej podróży!” Podobno innowacja cieszy się dużym powodzeniem.

GORSZĄCE... MAXI

Przewodniczący parlamentu w stanie Nevada (USA) Lawrence Jacobson zakazał pięciu deputowanym płci żeńskiej wstępu na salę obrad w sukniach maxi i w spodniach, twierdząc, że odzież tego typu narusza powagę instytucji.

Głos nr 147

Strona 4

A jednak z tej ziemi

Złośliwi twierdzą, że hołduje on modzie... mini.

PIWIARNIA „POD PLEBANEM”

Wprost po sumie wierni z parafii w brytyjskim mieście ku Thornhill chętnie idą na małe jasne „Pod plebana”, ponieważ od XVI wieku ten piwny przybytek mieści się na terenie należącym do kościoła. Mariaż ten nie jest bez interesowny: proboszcz pobiera tenute dzierżawną od wypi-

tego piwa, a przy okazji zakonnice sprzedają w pobliżu dewocjonalia. Zwłaszcza — pełnym skrupuły piwoszom...

ZATROSZCZ SIĘ...

Amerykański dziennik „Morning Post” zamieścił takie oto ogłoszenie: „Pamiętaj o własnych zwłokach! Nie zapomnij skreślić ciepłego nekrologu i krótkiej autobiografii i wraz ze zdjęciem przesyłaj je do naszej redakcji, zanim w stanie nie-trzeźwym zasiądziesz za kie-

Trzeci już ogólnopolski konkurs pt. „Jabłońscy za praszają Matysiaków”, nabiera coraz większego rozmachu. W całym kraju zwiększa się liczba wsi letniskowych. Coraz więcej gospodarzy deklaruje chęć przyjmowania turystów w letnim sezonie wypoczynkowym. Organizatorzy konkursu: redakcja „Zielonego Sztandaru” i GKKFiT, ufundowały nagrody na łączną sumę 700 tys. złotych. Są wśród nich nagrody dla najlepszych wsi letniskowych jak i nagrody dla gospodarzy indywidualnych. O warunkach konkursu i kryteriach oceny informują wszystkie instytucje, zajmujące się organizacją wypoczynku, tj. FWP, POSTiW, OST „Gromada”, itp.

WYDAJE się, że nasze województwo jest szczególnie predestynowane do odegrania większej roli niż dotychczas w tym konkursie. Nie brak u nas wsi o szczególnych walorach turystyczno-wypoczynkowych. Wiele wsi i gospodarzy indywidualnych nawiązało już kontakty z turystami. Niestety, szwankuje jeszcze informacja. Nie wystarczają już listowne polecenia znajomych. Wielu letników bezskutecznie poszukuje wolnych pokoi z dala od zatłoczonych kurortów. Wielu gospodarzy tętnie przyjęłoby letników. Toteż ujednolicony system informacji turystycznej może spełnić rolę pośrednika z korzyścią dla obu stron.

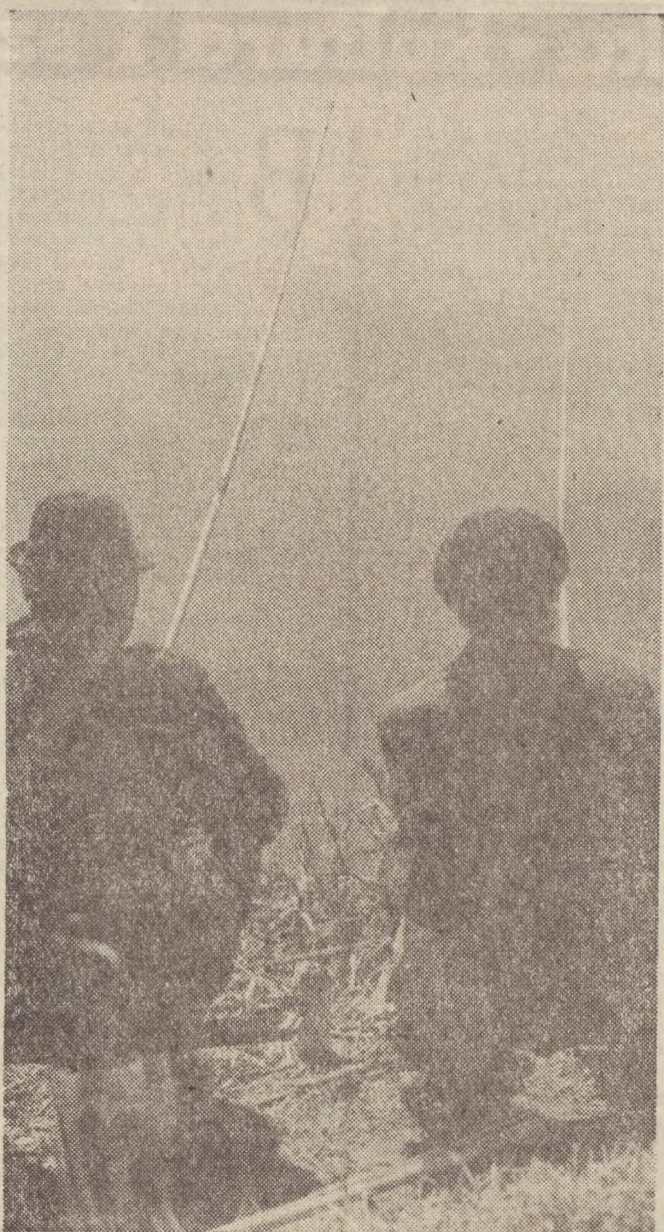
Oczywiście, każda wieś musi spełnić kilka niezbędnych warunków, aby przyjąć letników z miasta. Pierwszy z nich to „...atrakcyjne położenie

Na dobrą sprawę większość wsi w naszym województwie

wyposażenie kwater. Z ostatniego reporterskiego zwiadu wynika, że istnieją znaczne różnice w jakości oferowanych pokoi. Gospodarze w takich wsiach jak Strąčno czy Stare Drawsko, od lat przyjmujący letników, oferują na ogół dobre warunki. Opinię tę potwierdzają wyniki kontroli FWP czy POSTiW. Jednak kwatery z łazienkami, urządzeniami sanitarnymi można znaleźć przeważnie w nadmorskich wsiach letniskowych. Istnieje także ogólna tendencja do „upychania” jak największej liczby letników w małych pokojach. Tą sprawą powinny się bardziej zajmować komisje kwalifikujące standard kwater.

Kłopoty z wyżywieniem

Jest to chyba kłopot numer jeden. Na palcach można policzyć wsie z restauracją czy choćby barem. Niewielkie, wiejskie sklepiki nie zawsze dysponują wystarczającym zaopatrzeniem. Pozostaje sto-



Zdjęcia: J. Patan i J. Piątkowski

można łatwo popaść w skrajności. Zarówno „zabawianie na siłę” jak i pozostawienie letników w całkowitej bezczynności nie jest najlepszym rozwiązaniem.

Pole do popisu mają tu członkowie wiejskich organizacji LZS i ZSMW. Właśnie oni mogą ułatwić letnikom poznanie wsi i okolicy, zapoznać z miejscowymi legendami i osobliwościami, pokazać, gdzie rosną rydze czy poziomki. Nawiązanie ściślejszych kontaktów może być pożyteczne dla obu stron. Organizatorzy konkursu „Jabłońscy zapraszają Matysiaków” przewidzieli nagrody za ciekawe inicjatywy.

Recepta na bezczynność

Jak przyjeżdżający na urlop letnik ma spędzać dnie i wieczory? Organizatorzy proponują tu dwojakie rozwiązania. Jedno z nich polega na pozostawieniu letników w całkowitym spokoju.

— Przyjeżdżają tu wypocząć — mówią zwolennicy o pierwszego poglądu. — Nie należy im w tym przeszkadzać.

Inni zatrudniają kauców, organizują wycieczki, występy zespołów. W obu przypadkach

Na zakończenie chcielibyśmy zachęcić jak największą ilość wsi do wzięcia udziału w tym konkursie. Możliwości są duże. Ich wykorzystanie zależy będzie w równej mierze od gospodarzy i instytucji zajmujących się organizacją wsi letniskowych. A letników na pewno nie zabraknie.

EDMUND BUREL

Żeglarski świat w rytmie „Poloneza”

Kapitan BARANOWSKI na mecie w Plymouth

(KORESPONDENCJA P. A. INTERPRESS)

25 maja o godz. 17,23 kapitan Krzysztof Baranowski zakończył podróż dookoła świata, „Polonez” przycumował do boi przed tarasem Królewskiego Zachodniego Yacht Clubu. Motorówka dopłynęła jego żona i razem, we dwoje, zwinęli żagle. Za chwilę podwiezieni motorówką do nabrzeża byli już na lądzie. Powitał tu naszego żeglarza, pierwszego Polaka, który opłynął ziemię najtrudniejszą trasą wokół przylądka Horn ambasador PRL w Londynie, Artur Starewicz. „Brawo Krzysztofie!” rozległy się wołania jego przyjaciół z Plymouth, którzy żegnali go tu przed rokiem. Dziewczeta w krakowskich strojach wręczyły mu na tacy chleb i sól, po czym zaśpiewano tradycyjne „Sto lat”. I teraz dopiero po tych powitaniach, które trwały ok. 15 minut, można się było przyjrzeć żeglarzowi.

Wygląda naprawdę znakomicie — opalona, czysta twarz, uśmiechnięty.

— Czy Pan się cieszy? — zadałem mu pierwsze pytanie.

— Cieszę się, naprawdę się cieszę, że szczęśliwie zakończyłem tę podróż.

Na zaimprovizowanej konferencji prasowej Krzysztof Baranowski opowiedział o bardzo trudnych ostatnich dwóch dniach rejsu, mgłę, przeciwnych wiatrach, prądach, które tak bardzo utrudniały mu przebycie tego ostatniego etapu do Plymouth.

Na pytanie, jakie ma plany na przyszłość odpowiedział: — Chciałbym się jeszcze wybrać w jakiś rejs, ale tym razem już we dwoje z żoną.

Liczna grupa dziennikarzy angielskich wypytywała naszego żeglarza o przebieg rejsu, najtrudniejsze odcinki, zaopatrzenie jachtu, słowem o sprawy znane czytelnikom polskim z jego korespondencji.

Komandor Królewskiego Yacht Clubu powitał nas go żeglarza szampanem, po czym w gronie przedstawicieli naszej ambasady, konsulatu i brytyjskich żegla-

rzy odbyło się spotkanie przy lampce wina.

Państwo Baranowscy zamieszkali w domu wiceprezesa polskiego klubu „Orzeł”. Jutro odbędzie się tu oficjalny już cocktail w Królewskim Yacht Clubie, a w niedzielę nasz żeglarz spędzi wśród miejscowej Polonii. Potem kilka dni w Londynie i stamtąd do nowej podróży bo ta najważniejsza została już zakończona — do Szczecina. Tym razem już nie samotnie, towarzyszyć mu będzie małżonka.

A oto kilka wypowiedzi, jakie na mecie w Plymouth zanotował reporter PA Interpress:

— Lord major Plymouth. Clifford Parker: — Ci, którzy samotnie okrążają jachtem kulę ziemską, są dla mnie przykładem odwagi. Tylko odwaga w połączeniu ze sztuką żeglarską oraz dobry jacht mogą dać w efekcie tak wielki sukces. Myślę, że Krzysztof Baranowski ma te dwie cechy, a „Polonez” musi być znakomitym jachtem. Osobiście czuję sympatię do „Poloneza”, bo jest to jacht drewniany, a nie lubię jachtów plastikowych i metalowych.

Komandor Królewskiego Zachodniego Yacht Clubu, R. H. Sweet: — To wielki sukces, osobiście cieszę się, że Plymouth zostało wybrane przez Krzysztofa Baranowskiego jako miejsce startu i mety tej wielkiej podróży. Wzbogaca to morskie i żeglarskie tradycje naszego portu.

Pik A. Odling-Smee, starter transatlantycznych regat samotnych żeglarzy w 1972 r.: — Znam Krzysztofa i uważam go, jak i moją żonę, za swego przyjaciela. Z każdego portu przysyłał do nas widokówki, rozumie więc pan, że wraz z żoną czekaliśmy na niego z niecierpliwością. A co do samego rejsu, powiem krótko: po prostu wspaniały wyczyn. Swych wielkich umiejętności żeglarskich dowiódł Krzysztof już na przylądku Horn i rekordowym przebyciem Pacyfiku.

ANDRZEJ BRONIAREK

JABŁOŃSCY MATYSIAKÓW

spełnia ten warunek. Artykuł ten nie jest informatorem dla turystycznym, niemniej chcielibyśmy zasygnalizować rejony jeszcze nie odkryte przez turystów. Do takich należy przede wszystkim Pojezierze Drawskie i Szwajcaria Połczyńska. Letnicy znajdą tu spokój, ciszę, piękne lasy i jeziora. Środkowa i południowa część województwa pod pewnymi względami stwarza lepsze warunki wypoczynku niż pas nadmorski. Oprócz pięknych widoków, panuje tu znacznie łagodniejszy klimat i notuje się większą liczbę dni słonecznych. Problemem jest natomiast,

wanie się u gospodarzy. Tym znowu przeszkadza nawał prac polowych w okresie letnim. Czyżby błędne koło? Przykłady innych województw świadczą, że można z tego wybrnąć dość małym nakładem kosztów. W sukcesie powinna przyjść „mała gastronomia”. We wsiach nadmorskich mnożą się różny, smażalnie ryb, placzarnie. A gdzie indziej?

Tą sprawą należy również zainteresować handel i gastronomię w powiatach: szczecińskim, złotowskim, bytowskim itp. Innych rozwiązań szukają w powiecie wałeckim. W niedawno utworzonej wsi letniskowej Zdbice, posiłki letnikom wydaje gospodyni. POSTiW zawarł z nią umowę na wydawanie tzw. obiadów domowych. Taki system powinien zdać egzamin i w innych wsiach. Wszędzie powinny się znaleźć gospodynie chętne do wydawania zbiorczych posiłków. Szkopuł w tym, że instytucje organizujące wypoczątek powinny zachęcić do takich innowacji, a nie utrudniać.

Komunikacja

Wśród letników coraz częściej trafiają się zmotoryzowani. Dla nich kwestia dojazdu do wsi raczej nie istnieje. Mają oni za to inne potrzeby. Na krótkie wypadki w teren muszą zaopatrzyć się w benzynę, niezbędne akcesoria. Generalnie należy stwierdzić, że sieć stacji benzynowych i punktów TOS nie jest wystarczająca. Dotyczy to szczególnie ooiwotów w środkowej i południowej części województwa.

Letnicy zmuszeni do korzystania z usług pekaesów są w jeszcze gorszej sytuacji. Do wielu wsi autobusy w ogóle nie kursują, gdzie indziej liczba takich kursów jest niewystarczająca. Polecamy to uważać PKS.





Wszystko kręci się w kółko

IMODA zaczyna przypominać błędzenie po omacku. Raz coś uszczknę z „nowości” roku 1920, innym razem 1930 a nawet sięga w swych poszukiwaniach do smutnych lat 1940–1944, chn- ciąż naprawdę nie zasługiwały na to ani tzw. kompenso- wane podeszwy (wynik braku skóry i konieczność sięgnięcia po drzewo i korek), ani żakie- towe blezery noszone na let- nie suknie (też wynik wojen- nej biedy)..

W modzie — twierdzą nie- którzy — wszystko już było i wszystko kręci się w kółko. Na dobrą sprawę w ciągu o- statnich 50 lat jedynymi nowo- ściami są rajstopy i elastycz- ne staniki, które zrewolucjoni- zowały ubiór kobiety. Bo tak- lubiane i popularne dzinsy od- dziesięcioleci noszone były przez poszukiwaczy złota i fa- merów amerykańskich, a ko- lorowe koszule z barwną chu- ską zamiast krawata, skórza- ne spodnie czy frędzliste ka- mizele też mają długie trady- cje jako strój pastuchów krów, czyli kowboi.

Nie tak dawno kpiono z me- czyn ubranych w spodnie o- szerokie nogawicach, bo- modne były spodnie-rurki, któ- re niektórzy co gorliwsi goto- wi byli nawet utożsamiać z... wrogiem światopoglądem. Dzi- siaj wszystko wskazuje na to, że wąskie spodnie nosić bę- dą tylko „konserwatyści” w- stArszym wieku, a całą mło- dzież chodząc będzie w spod- niach o co najmniej 30 cm no- gawkach i o kroju z epoki charlestona. Nazywano je wte- dy nawet spodniami do charle- stona (pantalón de charleston)

Czyżby więc projektanci i- producenci odzieży zadość czy- nili jakimś utajonym tęskno- tom za czasami nie tak prze- cież odległymi i przecież nie- tak bardzo szczęśliwymi dla- ogółu ludzkości?

Nostalgia za przeszłością zresztą nie ustaje... Już widzi- się w Paryżu ubiory młodzie- żowe nawiązujące do stylu tzw. „new-look” z początku lat 1950-tych: bardzo wcięta- talia, bardzo szeroka i dość- długa spódnica i pantofle z- paskiem wokół kostki. Był to- okres świetności Rity Hay- worth, królującej kobiecości o- bujnych, rudawych, kręjących- się włosów, talii osy, gibkich- tępówych ruchach. Nic z dzi- siejszego „uniseksu”, kiedy na



Na ostatnim pokazie mody wiosenno-letniej w Budapesz- cie zaprezentowano ubiory wykonane z tworzyw sztucznych.

Na zdjęciu: płaszczyk ze skay'u w różowe, żółte i zielone kwiaty, do niego kapelusz z tego samego tworzywa.

SAF-MTI

dobrą sprawę trudno po ubio- rze, ruchach, włosach odróżnić- kto jest jakiej płci. Może dla- tego chłopcy zapuszczają bro- dy?

Czy wszystkie te reminiscen- cje przeszłości świadczą o za- niku wyobraźni u projektan- tów? Dlaczego właściwie współczesna dziewczyna ma- się ubierać jak kobieta dnia- wczorajszego czy przedwczoraj- szego? Czy dlatego, że tej mo- dy nie pamięta, że nie budzi- w niej ona żadnych skojarzeń, że przyjmuje ją jako zupeł- ną nowość?

Wiele tu sprzecznych opinii. Moda musi być zawsze odpo- wiednikiem współczesności — twierdzą jedni. Moda, jeśli nie- będzie tkwiła korzeniami, jak- i wszystko inne, w przeszłości, skąd będzie czerpała swe po- mysty — replikują drudzy. Z- przyszłości? Były już pewne- próby: Ten rzekomy styl ko- smonautyczny „2000 roku” ni- komu nie odpowiadał. Nie na- dawał się do obecnego nasze- go życia a pewnie nie nada- wałby się i do przyszłego, o- którym przecież nikt dokładnie- nie wie, jaki będzie naprawdę. Był dziwaczny, wydumany, mało funkcjonalny. W dodat- ku nierównowagi. Jeśli jeszcze- na chudej i wysokiej modelce- wyglądał znośnie, to już nie- sposób go sobie wyobrazić na- osobie o normalnej budowie- i w wieku dojrzałym.

Więc poza asortymentami- wybitnie sportowymi, klasycz- nymi, noszonymi powszechnie- od lat — twórcy mody siega-

ją po mody przebrzmiałe, a- ściślej — jako że rolęskoszę- projektantów to ludzie młodzi- — realizują swoje wyobraże- nia o minionych okresach. Mo- da powraca więc, ale nie w i- dentyfikacji postaci. Bo i ludz- ka sylwetka ulega zmianom. Wystarczy obejrzyć w starych- żurnalach i na dawnych zdję- ciach, jak wyglądały eleganci- epoki międzywojennej w p- lisowanych spódnicekach i spor- towych kardiganach, a jak wy- glądają one dziś, gdy moda- na taki ubiór stała się znów- aktualna. Kobiety współczesne- mają znacznie smuklejszą syk- wetkę, dłuższe nogi, są szykow- niejsze.

Osoby dojrzałe mają wiele- oporów w przyjmowaniu tych- dawnych mód, które są dla- nich „starociami”, bo przecież- nosiły to już 20 czy 30 lat te- mu. Ale młodzi bekrzytycznie- zwracają się ku przeszłości,- przyjmując z-entuzjazmem na- wet rzeczy bezsensowne.

Może to wina starszego po- kolenia, które tak lubi dowo- dzić, jak to Wszystko dawniej- było łatwiejsze, prostsze, lep- sze (bo o tym wszystkim, co- było gorsze, trudniejsze — zda- żyli czy chcieli zapomnieć!), że młodzi usiłują przynaj- mniej zewnętrznie odnaleźć- ten wczorajszy wątpliwy raj?

(Interpress)

KRYSTYNA BOERGEROWA

„XXX LAT LWP — KOŁOBRZEG 73”

W ramach obchodów XXX-lecia Ludowego Woj- ska Polskiego odbędzie się w Kołobrzegu w dniach od 27 lipca do 5 sierpnia br. Okręgowa Wystawa Filate- listyczna pn. „XXX lat LWP — Kołobrzeg 73”. Jej organizatorami są Zarząd Okręgu PZF w Koszalinie, Wojewódzki Sztab Wojsko- wy i Garnizonowy Klub Oficerski w Kołobrzegu.

Pierwszeństwo w przyję- ciu na wystawę będą miały zbiory tematyczne, poświę- cone historii oręża polskie- go, jubileuszom Ludowego vVojsita Polskiego, watce i martyrologii narodów i re- gionowi koszalińskiemu, co- nie oznacza bynajmniej o- graniczenia tematyki wy- stawy. Zbiory będą wysta- wiane w klasach: honoro- wej, pozakonkursowej i kon- kursowej, z podziałem na zbiory przediilalistyczne, generalne i specjalistyczne, tematyczne, okoliczności- we i motywowe oraz zbior- y filumenistyczne. Sąd kon- kursowy wyróżni zbiory dyplomami w randze me- dali: złotego, pozłacanego, srebrnego, posrebrzanego, brązowego oraz dyplomami uznania. Zbiory młodzieżo- we będą wyróżniane ana- logicznie dyplomami na że- tony. Wszyscy wystawcy otrzymają honorowe dyplo- my oraz ozdobne plakietki Wojewódzkiego Sztabu Woj- skowego. Ponadto za naj- lepszy zbiór o historii oręża polskiego przyznany zosta- nie puchar Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.

Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 11 czerwca br.

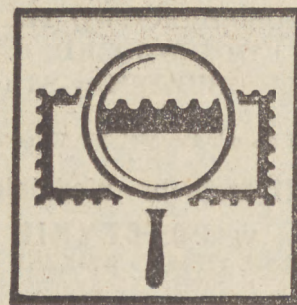
II KONGRES NAUKI POLSKIEJ

W dniach od 26 do 29 czerwca br. obradować bę- dzie w Warszawie II Kon- gres Nauki Polskiej. Weź- mie w nim udział około 2 tysięcy pracowników nau- ki reprezentujących wszyst- kie dyscypliny, środowiska i instytucje naukowe w kraju oraz uczeni, przedsta- wiciele zagranicznych in- stytucji naukowych.

Z okazji Kongresu Poczta Polska wprowadzi do obie- gu 26 czerwca br. okolicz- nościowy znaczek pocztowy- wartości 1,50 zł, przedsta- wiający książkę jako sym- bol nauki oraz znak Kon- gresu. Znaczek zaprojektował artysta grafik R. Dudziński. Znaczki, w nakładzie 10 min sztuk, drukowane bę- dą na papierze kredowym. Koperty pierwszego dnia obiegu stemplowane będą, jak zwykle, okoliczności- wym kasownikiem.

NIESTAJĄCY KONKURS

Komisja Filatelistyki Mło- dzieżowej Zarządu Okręgu PZF w Koszalinie, współ- nie z redakcją „Głosu Ko-



szańskiego” ogłasza kolej- ną serię pytań dla uczniów szkół podstawowych, zawo- dowych i średnich:

1. 26 maja obchodziliśmy Dzień Matki. Na pewno w tym dniu nie zapomnieliś- 0 kwiatach. Które z kwia- tów, przedstawionych na- naszych znaczkach, wręczył- byś swojej matce? Podaj- przynajmniej trzy kwiaty i w miarę możliwości określ- te znaczki.

2. Zbliża się Dzień Dziec- ka. Poczta Polska często- poświęcała znaczki tema- tyce dziecięcej. Ukazały się- m. in. dwie piękne serie z- ilustracjami znanych ba- jek. Podaj autorów i tytuły- tych bajek.

3. Co oznacza skrót PZF? Kartkę z odpowiedziami (co najmniej na jedno py- tanie) opatrzoną imieniem i nazwiskiem oraz dokład- nym adresem należy prze- słać do Komisji Filatelisty- ki Młodzieżowej ZO PZF, skrytka pocztowa 17, 75-930 Koszalin, do dnia 4 czer- wca br. Uczestnicy kół mło- dzieżowych PZF podają- również nazwę koła. Wśród- autorów poprawnych od- powiedzi zostaną rozloso- wane nagrody rzeczowe, w- postaci walorów filateli- stycznych.

W konkursie kwietnio- wym nagrody wylosowali: Michał Jakonowicz z Mia- stka, Wojciech Jasiński i Mirosław Fryka ze Szkoły- Podstawowej w Siepcyślu, Tadeusz Derra i Barbara- Prostacka z Technikum- Elektronicznego w Koszali- na.

CENNY EKSPONAT

Jak informuje „Filateli- sta”, Centralne Muzeum

Przez żołądek do ładnej cery

Jteżeli chcesz mieć ładną ce- rę nie zawieraj tylko kosme- tykom czy kremom! Na urodę- pracuje cały organizm, wszy- stko jest ściśle powiązane! Na- cerę ma wpływ to, co się ją, kiedy się je, w jakich ilości- ciach i w jakim humorze, a- panie najczęściej zjadają by- le co, to ciasto, to ciukierek, to lody, skąd więc organizm- który nie dostaje odpowied- nych składników, ma mieć si- ły na ładną cerę?

Nie docenia się też czynni- ka psychicznego. Dla urody- trzeba jeść z apetytem, z za- chwytem, potrawa musi wy- woływać uśmiech. Nie wolno- też jeść, gdy się jest zdener- wowanym, gniew fatalnie- wpływa na soki trawienne. Chcesz być piękna, jedz roz- sadnie, nie głódź się, ale i nie- przjadaj! Rozum musi powie- dzieć apetytowi: stop!

Dzień gastronomiczny nale- ży rozpoczynać od lyku przego- towanej, niezbyt gorącej wody, pojawi się apetyt i wtedy — śniadanie. Tu reżim ostry, od- śniadania może zwolnić jedy- nie trzęsienie ziemi. Jedzenie i uroda to rodzeństwo syjam- skie. a śniadanie sfrustrowa- nych czyli przełknięcie na- chybcika herbaty — to zdrada wobec własnej cery. Panie- wstydza się pić mleko, a tym- czasem można by wysunąć ha- slo: „Pij mleko, a nie będziesz- zdenerwowana i nie odczujesz- pragnienia truciźny — papie- rosa”. Również żyteczka mło- du co dzień poprawi ci humor

Przez cały rok trzeba dawać- organizmowi te składniki któ- re on potrafi genialnie prze- tworzyć na urodę i uśmiech. Na wiosnę sałata, która prze- dłuży młodość. Można ją przy- rządzić w rozmaity sposób, z- solą, z cukrem, z pieprzem, z- oliwą, ze śmietaną, z soją, z- musztardą, z rozbitym żółt- kiem, z ketchupem, ale naj- zdrowsza jest taka, jaką jada- królik. Poza tym jeść młoda- cebulkę i szczypiorek, które- niwelują niekorzystny wpływ- tłuszczu. W lecie ieść truskaw- ki w dużych ilościach (a jed- na truskawka rozetrzeć na- twarzy). Jeśli nie chcesz mieć- zgagi, pij sok z buraka, lub- kiszony czerwony barszcz. U- spokaja nerwy i pomaga w u- trzymaniu równowagi kwaso- zasadowej w organizmie. Po- leca się także brzoskwinie, na- które chyba nie trzeba nami- wiać. Mniej atrakcyjne są dwa- trzy ząbki młodego czosnku, ale to jest konieczne, a w le- cie czosnek ma tę zaletę, że- nie pachnie przykro. Jesień- także przynosi nam w darze- urodę, daje pomidory, które- po sparzeniu, odarte ze skórki- działają regenerująco na skó- re.

Łączności w Leningradzie- dysponuje cennym ekspona- tem — pierwszym listem- rzeczywistym przesłanym w- Kosmos. W odróżnieniu od- amerykańskich kopert i ka- sowników wystanych ha- Księżyc, mających charak- ter grzecznościowy, poczta- przekazana załodze statku- „Sojuz-4” przez załogę- statku „Sojuz-5” składała- się z rzeczywistych listów- oraz gazet. Kopertę ostem- płowano 14 stycznia 1969 r. na kosmodromie pamiątko- wym datownikiem i za- adresowane: „Kosmos. Do- wódca statku „Sojuz-4”, Włodzimierz Aleksandro- wicz Szatałow”. Jako na- dawca figuruje dowódca- grupy kosmonautów, gen. N. Kamanin. Ze względu- na brak stempla pocztowe- go na pokładzie statku, adresat zrobił na kopercie- adnotację: „Pokład statku- „Sojuz-4”. 16 I 69”.

NA PAMIĄTKĘ RAJDU

Z okazji VI Centralnego- Rajdu ZMS „Szlakami zdo- bywców Wału Pomorskie- go” przygotowany zostanie- okolicznościowy kasownik, zaprojektowany przez ar- tyście plastyka Jerzego Ko- zimora z Białogardu. Sto- sowany on będzie 16 czer- wca, w UPT Szczecinek. Niżej zamieszczamy repro- dukcję projektu kasownika.

VI CENTRALNY RAJD ZMS



SZLAKAMI- ZDOBYWCÓW- WAŁU- POMORSKIEGO- SZCZECINEK- 16. VI. 1973

Tajemnica mało popularne- go owocu jeżyn została nie- dawno odkryta. Jeżyny zawie- rają aż 166 mg potasu, który- jest konieczny, aby mieć zdro- wia krew, a więc i zdrowe,- jedrne policzki. Jedzcie, panie,- garściami to zdrowie! Przypo- mina też swoje właściwości- czarna rzepa, cienkie iei pla- sterki na bułce nie są złe.

W zimie mamy wierne na- jabłuszka (co dzień jedro!),- śliwki suszone, w których wi- tarnina A i B jest zwielokrot- niona. Są zresztą i mrożonki, które- nie straciły właściwości- odżywczych.

Do zaleceń, jak rok okragły- należy: szklanka soku z marek- wii co dzień kask gryczana- co tydzień, a jaglana, która- naprawdę nie kole w zęby, od-



czasu do czasu. Jako przeciw- wskazanie: uciekać daleko od- grochówki na boczku, od sło- niny, pieprzu, octu i ostrożnie- z rabarbarem, który zawiera- około 3 g na 1 kg kwasu- szczawiowego. A na wycieczce- gdy się tylko trafi źródło, nie- koniecznie miłości, nabierać- wodę garścią i lykac. Cera- wielbi czystą woac.

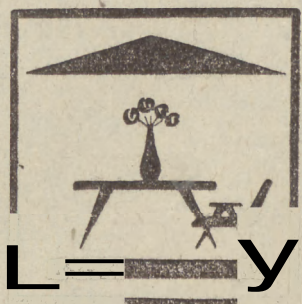
Nasycając w racjonalny spo- sób organizm odpowiednimi- składnikami, mamy rezerwe- na smaczny grzech przeciw i- e- rze. Możemy więc pozwolić- sobie na jakąś potrawę dla- uśmiechu i podniebienia. Mo- że to być indyk ze wspania- łym nadzieniem niekonieczni-! z trufliami, które u nas nie- modne, może być nawet kąc- ka w maladze, a na deser ar- cysmaczny tort hiszpański Ce- ra nie zaprotestuje, uśmiech- ją rozjaśni, a smakowite kąski- zastąpią nudne nieco dbanie- o witaminy, prowitaminy, ka- roteny, i inne konieczne dla- cery składniki. (PAI)

KORYTARZE W starym budowni- ctwie mają często nieprzyjemne- proporcje: są za wąskie i za wy- sokie. Można to zmienić, a nawet z- pożytkiem wykorzystać, obniżając- sufit częściowo lub w całości. Jeśli obni- ży- my część sufitu, powstanie po prostu- pawłacz: a w którym mieszkaniu- jest za dużo miejsca na waziki i skrzynki? Obniżenie sufitu w całości nie- musi być dziełem architekta i murarza. Bar- dzo dobry efekt osiągniemy np. przez- umieszczenie na odpowiednim po- ziomie wąskich listew drewnianych — i to- nie w sposób zwarty, ale w pewnej- odległości jedna od drugiej tak, żeby- znaj- dująca się nad nimi lampa rzucała in- teresujące refleksy świetlne na wnętrze. Trudność polega na zapewnieniu- sobie wygodnego dostępu do lampy; a- zatem przynajmniej dwie listwy muszą- być ru- chome, łatwe do usunięcia.

Innym soosobem jest sporządzenie- sufitu z mocnego, llnianego płótna. Poszczę- gólne prostokątne płótna oprawia- się- wówczas w ramy z listew. Jeśli całe- wnętrze jest bardzo spokojne, jedno- barwne, to na płócienny sufit możemy- wybrać tkaninę kolorową, a nawet- wzorzystą. Daje to piękne efekty, ale- wymaga pewnej ostrożności w doborze- barw.

Przy odrobinie zręczności i- dobrego smaku można też sporządzić- własnymi- siłami oryginalną garderobę z- przykle- jonych do ściany płyt perforowanych- albo wąskich listewek, co dodatkowo- zmniejsza koszt wyposażenia korytarza. Prawdziwą ozdobą takiej — i zresztą

każdej — garderoby mogą się- stać ład- ne wieszaki z polakierowanego- drewna, obzYTE kolorową tkaniną- lub ob- dziergane resztkami barwnej- włóczki. Oświetlenie — to rozdział- osobny. Przy odrobinie pomysłowości- można tu- uzyskać bardzo ciekawe efekty. Jeden- z pomysłów to kolorowe kule, po- łyskują- ce słabym światłem nad telefonem, po- obu stronach lustra, czy nad- drzwiami- wejściowymi. Można — jeśli- starczy



miejsca — postawić w jakimś- kącie lam- pę stojącą. Najlepiej umieścić- ją tak, żeby odbijała się w- lustrze, bo wtedy- stanie się ono dodatkowym- źródłem- światła. Inny pomysł to- jeden czy dwa- kinkiety. Rozwizań nie- brak, jeśli- tylko ktoś z domowników- dysponuje- odpowiednimi umiejętnościami.

Bardzo często zainteresowanie- tego- rodzaju przejawia młodzież. Warto- pobudzić te skłonności i- nawet znieść- cierpliwie pierwsze błędy. Przedpokój- może się stać swego rodzaju- półkiem

doświadczalnym — wypróbowane- tam- pomysły można z powodzeniem- wyko- rzystać w całym mieszkaniu.

Nie zapominajmy o- ścianach, które- też można ozdobić na- przykład op- rawionymi w ramki barwnymi- rysunkami- najmłodszego dziecka, kolorowymi- wyci- nankami, koszykowymi- elementami- zdob- niczymi czy pękiem ludowych- kwia- tów. Nie radzimy jednak- zawieszać- tu- talerzy: nie harmonizują z- charakterem

DALEJ O przedpokoju

wnętrza i przeszkadzają w- ciasnym- pomieszczeniu.

Z tym wszystkim — trzeba- unikać- przeładowania. Wnętrze- powinno być- zadbane, ale nie- zapchane.

Najważniejsze, żeby- przedpokój- nie- był „dzieckiem od macochy”, żeby- nie- stał się czymś w- rodzaju- lamusa- czy- zbiornicy- starych butów, a- takich- kory- tarz, niestety, widuje się- jeszcze- wiele. (PAI)

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE
w Koszalinie i WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OBUWIEM w Słupsku

podają do wiadomości PT Klientom, że

w dniu 27 maja br-niedziela, o godz. 13
w POŁCZYNIĘ

ptzy KLUBIE PRASY i KSIĄŻKI, ul. Parkowa

oraz o godz. 15 w ŚWIDWINIE, przy ul. Janka Krasickiego

odbędzie się
POKAZ ODZIEŻY i OBUWIA

Zainteresowanych bardzo zapraszamy

K-2025
61

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWU ROLNICZEGO
w SŁUPSKU, ul. Rybacka 4a

ogłasza ZAPISY

do PRZYKŁADOWEJ SZKOŁY
dla młodocianych
pracujących w zawodach:

monter instalacji sanitarnych
monter instalacji elektrycznych
i ślusarz ogólny.

Kandydaci obowiązani są przedłożyć w Sekcji Kadr
Przedsiębiorstwa następujące dokumenty:

podanie
świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
2 zdjęcia
świadectwo zdrowia
metrykę urodzenia

K-1996-0 JJ

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 115
w związku z dynamicznym rozwojem produkcji
zatrudni nastaje

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w Koszalinie

oraz na terenie województwa
na budowach szczególnie ważnych dla gospodarki
narodowej na zasadzie czasowego przeniesienia.
Potrzebni są również pracownicy do pracy na
II zmianę od godz. 15 do 21, wyłącznie mężczyźni.

Nowo przyjęci pracownicy mogą przejść okres
przyuczenia do pracy
w zawodach ogólnobudowlanych.
POTRZEBNI PRACOWNICY FIZYCZNI natychmiast:

- murarze-tylnkarze
- betoniarze-zbrojarze
- cieśle budowlani
- stolarze budowlani
- elektrycy konserwatorzy
- ślusarze-spawacze
- kierowcy samochodów ciężarowych (na żuki),
- kierowcy ciągników
- blacharze dekarze
- lastrykarze
- płytkarze na glazurę
- operatorzy sprzętu ciężkiego
- pracownicy niewykwalifikowani
- uczniowie do przyuczenia zawodów (po ukończeniu 16 lat)

Przedsiębiorstwo dysponuje miejscami w hotelach
robotniczych i kwatery prywatnych.

Ponadto zatrudnimy inżynierów i techników na
stanowiskach kierowników budów lub kierowników
robót. Poszukujemy ST. MAJSTRÓW
oraz KIEROWNIKÓW SEKCJI ZATRUDNIENIA
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

ZGŁOSZENIE KIEROWA:
pracownicy umysłowi — pokój nr 24
pracownicy fizyczni — pokój nr 5

K-1945-0

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH i TELEWIZYJNYCH w KOSZALINIE zatrudniają natychmiast DWA
DEKORATORÓW (mogą być absolwenci). Warunki pracy
i płacy do uzgodnienia w sekcji spraw osobowych ZURiK
Koszalin, ul. Mieszka I nr 21, tel. 230-66. K-1968-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYŃARSKIEGO „PZZ” w KOSZALINIE ZAKŁADY
ZBOŻOWO-MŁYŃARSKIE w BIAŁOGARDZIE, ul. Gen.
Świerczewskiego 1 zatrudnią natychmiast 4 MAGAZYNIE-
RÓW na wspólną odpowiedzialność (po 2). Wymagane wy-
kształcenie średnie, rok praktyki w przemyśle zbożowo-mł-
narskim, ukończony kurs specjalistyczny lub wykształcenie
podstawowe, 5 lat praktyki w przedsiębiorstwie zbożowo-
młnarskim, ukończony kurs specjalistyczny oraz zatrudnia
STARSZEGO MECHANIKA z wykształceniem średnim tech-
nicznym młnarskim lub przemysłu spożywczego i 6 lat
praktyki na stanowisku technicznym. Z dniem 1 lipca 1973 r.
zatrudnimy ELEKTRYKA do magazynu w Redle z wy-
kształceniem zasadniczym zawodowym oraz 15 ROBOTNI-
KÓW MAGAZYNOWYCH z wykształceniem zawodowym
lub podstawowym. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia
na miejscu. Mieszkań nie zapewniamy. K-1965-0

DYREKCJA Szkoły Podstawowej i KURATORIUM Okręgu Szkolnego
nr 1w Złocieniu zgłasza zgubienie Koszalińskiego zgłasza zgubienie
legitymacji szkolnej na nazwisko legitymacji służbowej nr 1794/72
Teresa Strzelczyk, G-2816 | Krystyna Hajduk, Gp-2818

Mgr inż.
Franciszkowi
Sakowi

wyrazy
głębokiego ubolewania
z powodu zgonu OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY
MIASTOPROJEKTU
KOSZALIN

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim,
którzy wzięli udział
w pogrzebie

Antonięgo
Świętosławskiego

serdeczne podziękowanie

składają

DZIECI Z RODZINĄ

„S P O Ł E M”

WOJEWÓDZKA
SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCIA
ODDZIAŁ

w Koszalinie
ul. Zwycięstwa 5a

przyjmuje
ZAPISY

do 10 czerwca 1973 r.
do klasy I

ZASADNICZEJ SZKOŁY
ZAWODOWEJ
DOKSZTAŁCAJĄCEJ
o specjalności

piekarsz

ZAPISY przyjmuje
i udziela informacji

DZIAŁ SPRAW
PRACOWNICZYCH
KOSZALIN
ul. Zwycięstwa 5a
K-1983-0

PRZERWY w DOSTAWIE
ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniach 28-30 V 1973 r.
w godz. od 7 do 15

w WĄLCZU, ul. ul. Kaszubska
i Maja od nr 33 do 61. Mazo-
wiecka, Podmiejska i Emilu
Plater.

Zakład Energetyczny prze-
prasza za przerwę w dostawie
energii elektrycznej. K-2015

PREZYDIUM MRN w Koszalinie
zgłasza zgubienie legitymacji służ-
bowej nr 100/72 kierownika Wydzia-
łu Handlu, Przemysłu i Usług Ka-
zimierza Wocheńskiego. Gp-2817

SZKOŁA Podstawowa nr 9 Kosza-
lin zgłasza zgubienie legitymacji
uczni. Janusza Pełki. Gp-2819

WYDZIAŁ Rolnictwa i Leśnictwa
Prez. WRN Koszalin zgłasza zgubie-
nie legitymacji służbowej nr
165/72 Barbary Walendowskiej. Gp-2820

INSPEKTORAT Oświaty Prez.
PRN Koszalin zgłasza zgubienie
legitymacji służbowej Honoraty
Niedźwiedzkiej nauczycielki Szko-
ły Podstawowej w Łeknie. Gp-2821

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły
Mistrzów Zasadniczej zgłasza zgubie-
nie legitymacji szkolnej na nazwi-
sko Ryszard Pałka. Gp-2823

MIKULEC Danuta zgubiła zaświad-
czenie na bilet miesięczny PES,
nr 062759. Gp-2824

GOSPODARSTWO 9 ha z zabudo-
waniami w dobrym stanie — sprze-
dam. Cena 35.000 zł. Komunikar
PKS, odległość do gminy 1 km.
Bolesław Pelowski, Tuchomko, no-
wiat Bytów. G-2822

TELEWIZORY naprawiamy. Ko-
szalin, tel. 308-23 Gp-2813-0

co, gdzie, kiedy? co, gdzie.

NIEDZIELA 27 MAJA Jana

PROGRAM II na fal 367 m
oraz falach średnich 188,2 i 202,2 ni
oraz UKF 69,92 MHz

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe

Wyd.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.30, 18.30, 23.30

KOSZALIN

Apteka nr 21 — plac Bojowni-
ków PPR 5, tel. 250-78

SŁUPSK

Apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca
15, tel. 28-44

KOŁOBRZEG

Apteka nr 8 ul. Młyńska 12, tel.
23-70

BIAŁOGARD

Apteka nr 44 plac Wolności 8-9,
tel. 780

SZCZECINEK

Apteka ar 40. ul. 28 Lutego 26.
tel. 27-35

PROGRAM I na fali 1322 m
oraz UKF 67,13 MHz

Wyd.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-
wa.

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-
wa.

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-
wa.

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-
wa.

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-
wa.

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-
wa.

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-
wa.

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-
wa.

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-
wa.

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-
wa.

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05
Wiad. sportowe 7.10 Kapela F.
Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z
melodia i piosenka 8.15 Po jednej
piosenke 8.30 Przekrój muzyczny
tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych
10.25 Radiowa piosenka mie-
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-
ków muzyki poważnej 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje
zawsze młode 12.45 Grają kapele
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus
14.00 Muzyczny seans filmowy
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.
zyczeń 16.05 Tygodniowy przegląd
wydarzeń międzynarodowych 16.20
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego i wyniki gier liczbowych
18.08 Osiągnięcia światowej fono-
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piose-
nek 23.10 Ogólnopolskie wiad.
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-

kiedy?

teatr

KOSZALIN

BTD — Grube ryby (komedia M. Bałuckiego) — g. 19

SŁUPSK

BTD — Upiory (dramat H. Ibsen) — g. 19

KOPY

KOSZALIN

ADRIA — Gangsterski walc (franc., 1. 16) — g. 15.30, 17.45, 20
Poranki — g. 11 i 13 — Hibernatus (franc., 1. 11, pan.)
RKTYUKUM (kino »Jury«) — g. 20.30
— Dzielnego wojaka Rosollino (jug., 1. 14) — g. 16, 18.15
Poranki — g. 11 i 12.45 — Niezawodni przyjaciele (rum., 1. 7)
ZACISZE — niektóre atla liru (t. 1*) — g. 17.30 i 20
Poranek — g. 12 — Nowa misja korsarza (USA, 1. 11, pan.)
MUZA — Krzyżacy (polski, 1. 11) — g. 17 i 20
Poranek — g. 11 — Krzyżacy (polski, 1. U, pan.)
RAKIETA — Wyzwolenie III cz. (radz., 1. 14, pan.) — g. 17, 19.30
MŁODCST (MDK) — Most (jugosłowiański, 1. 14) — g. 17.30
Poranki — g. 11 i 13 — Marysia (krasnodulski, polski, 1. 7)

FALA (Mielno) — Waterloo (ra dziecki, 1. 14, pan.)
ZORZA (Sianów) — Anatomia miłości (polski, 1. 16)
JUTRZENKA (Bobolice) — Powrót z frontu (radz., 1. 14, pan.)

SŁUPSK

MILENIUM — Godzilla kontra Hsora (japoński, 1. 14, pan.) — g. 13.45, 16, 18.15 i 20.30
Poranek — g. 11.30 Raj na ziemi (polski, 1. 14)
POLONIA — Oto jest głowa zdraycy (ang., 1. 14) — g. 16, 18.15, i 20.30
Poranki — g. 11.30 i 13.45 — Testament Inków (bułg., 1. 11)
RELAKS — Słodka Charity (USA, 1. 16) — g. 18 i 19
Poranek — g. 13.30 — Winnetou i król nafty (jugosł., 1. 14)

USTKA

DELFIN — Na wylot (polski, 1. 18) — g. 16, 18, 20
Poranek — g. 12 — Miasto nieujarzmione (polski, 1. 14)

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Własne zdanie (bułg., 1. 14) — g. 19

DĘBNICA KASZUBSKA

JUTRZENKA — Morderca jest w domu (weg., 1. 16) — g. 19;
Poranek — g. 14.

Dziś w Słupsku

INAUGURACJA
OBCHODÓW
DNIA DZIECKA

O godz. 10 w PDK zainaugurowane zostaną obchody Dnia Dziecka. W części artystycznej wystąpią zespoły szkół podstawowych.

OTWARCIE SEZONU
ŻEGLARSKIEGO

Na przystani Jacht Klubu PTTK „Orion” w Gardnie Wielkiej o godz. 14 odbędzie się parada jachtów i regaty, inaugurujące nowy sezon nawigacyjny.

„GŁOS KOSZALIŃSKI” —
„Sao Komitetu Woiewództwa Puuk(C) Eierinn/onci Part>>
„obu” — Redaguje Kole
„um Keflakryne — ulica Zwy
„ew 13/H9 (budynki WRz.7
„15 14 Kopalni telefonny
„pn? ra” — 271 71 Har/v zh w\$7/
„itkimi rt/aiam) i wvarkl*rr
„H-kiego (Partynego) Re
lakfoi fiar?pinv i sekretarin
„* 3 it>„b rpf” — fin
rolnego i s^kretar? Redak.ii
„Patvlnv 11/1a
„*r>„irn* C7 — 243 53 O/n
HfKkŁ — 1>131 1>FP*nnwv —
nocna — ul
V „mneen 20 245-R1 — Dział
>00rf>wv 244-75 — redaktor dv
urnv
„rsios stupsKi — piat
„wvri«twa » — letrc
76-200 Słupsk, tel 51-95 Biur<
„głoszen CiwałAskipgn Wvra
wniciws Prasowego — ul P
Kindera 75-91 Kns/alin
„el *22*91 Wołaty na nrrpunc
ate miesieczna — 30 30 zi kwar
alna — 9i :l nA>rncrna — 18? >
roczna — 364 z pr7vnu.1a o
roczny pocztowe listonosze orał
oddztał i delegatury Prędsi?
itnrstwa tinow?prhlnpin Pra
ty i Książki Wszelkich Infor
macji o warunkach prenume
racji udzielają wstętkle nla
eówki „Ruch” — pncztv Wv
wca: „Kos/alinsIme Vtvdawni
ctwo Prasowe RSW „Prasa
K<leka — „Ruch” ul P Fin
dera 27a 75 271 Koszalin, cen
trala telefoniczna — 240-27
Tłoczono; Prasowe Zakłady
Graficzne, Koszalin, ul. Alfre
da Lampegio 20.

Koszalin • Słupsk • Koszalin • Słupsk

ZJAZD „WETERANÓW SZOS”

Kto żyw — do Mostowa

Główne imprezy dzisiejszego festynu, zorganizowanego z okazji dwudziestolecia Koszalińskiej Rozgłośni Połkiego Radia, odbędą się w Mostowie. Każdy jednak może obejrzeć paradę „weteranów szos” oraz próby sprawności, które odbędą się o godzinie 11 na Placu Bojowników PPR w Koszalinie. Dopiero po nich bowiem 34 zgłoszone pojazdy starego typu wyruszą do Mostowa.

Jakie atrakcje czekają tych wszystkich, którzy udadzą się ich śladem? Moment, który budzi największe komentarze i pewności siebie, zarówno wśród kolegów z radia jak i w naszym gronie, to wyścig jaków, w którym biorą udział

redaktorzy naczelni obu publikatorów: koszalińskiej rozgłośni radiowej i „Głosu Koszalińskiego”. Poza tym organizatorzy zapowiadają m.in. konkurs krasomówczy nt. „Wszystko co wiem na temat mojego pojazdu”, mecz piłki siatkowej i konkurs przeciągania liny. Nie zabraknie także i takich atrakcji, jak wspólne ognisko, pieczenie barana.

W Mostowie, poczynając od godz. 10, czynne będą stoiska z napojami i wyrobami garmateryjnymi. A więc — amatorom wspólne go relaksu i zabawy na świeżym powietrzu nie zabraknie także i strawy „dla ciała”. O wszystkim bowiem pomyślano. (wmt)

Międzynarodowy Dzień Dziecka

SESJA
w ognisku plastycznym

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka, koszalińskie Ognisko Kultury Plastycznej organizuje 3 czerwca sesję, w czasie której wygłoszone będą referaty: „Sztuka dziecka z punktu widzenia dydaktycznego” (wygł. A. Wojciechowski, kierownik katedry pedagogicznej ASP z Warszawy), „Sztuka dziecka z punktu widzenia artystycznego” (wygł. J. Berdyszek z PWSSP z Poznania) i „Kształcenie przez sztukę” (wygł. dr S. Kościelecki z UMK w Toruniu).

Ta część sesji będzie na pewno cieszyła się szczególnym zainteresowaniem specjalistów, nauczycieli wychowania plastycznego z koszalińskich szkół. Nie trzeba tu chyba dodawać, że podobnych okazji do naukowych dywagacji nie mają oni w Koszalinie za wiele. Natomiast szerszej publiczności polecamy imprezy towa-

rzyszące. Wśród nich, szczególnie interesująco zapowiadają się wystawa prac dziecięcych z dziedziny malarstwa, grafiki i rzeźby. W wystawie wezmą udział prace dzieci z takich m.in. ośrodków jak Neubrandenburg i Rostock (z NRD); Połtawa (z ZSRR); Martin (z CSRS); Gladsaxe (Dania), a także ośrodków plastyki dziecięcej z kraju: Torunia, Warszawy, Katowic, Poznania. No i — oczywiście z Koszalin.

Atrakcyjnie zapowiadają się także konkursy malarstwa ściennego, który rozpocznie się o godz. 10, pod wiaduktem mostu przy ul. Zwycięstwa. W konkursie uczestniczyć będzie po dwie dzieci wytypowanych przez każdą z biorących udział w wystawie placówek oraz 20 dzieci z koszalińskiego ogniska, a także reprezentanci koszalińskich szkół podstawowych. (wmt)



Sesja MRN

Nasze
perspektywy

Po wielu wnikliwych rozważaniach, dyskusjach i „przy miarkach” niezwykle ważny temat „Podstawowe kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego miasta Koszalin, do 1980 r.” można przedstawić na forum Miejskiej Rady Narodowej. Sprawa ta zostanie omówiona na najbliższej sesji MRN, 29 bm.

W programie obrad jest również problem poprawy działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Z ukosa

TROCHĘ UFNOŚCI!

„J dwóch uczniów Liceum im. Dubois wracając ok. godz. 14 ze szkoły dostrzegło dym wydobywający się z piwnicy jednego z domów przy zbiegu ulicy Zwycięstwa i Jana z Kolna. Weszli więc do sklepu „Rogalik” chcąc skorzystać z telefonu w celu wezwania straży pożarnej. Ekspedientka skierowała uczniów na zaplecze do kierowniczki. Niestety pani kierowniczka okazała się osobą nieufną i nie pozwoliła skorzystać z telefonu mówiąc, że nie lubi żartów, a chłopcy jak chcą dzwonić, mogą to zrobić z automatu. Ostatecznie straż wezwał ktoś inny, pożar ugaszono w zarodku.

Można by przejść nad tym incydentem do porządku dziennego, gdyby nie to, że nieufność staje się w naszym życiu codziennym coraz bardziej powszechna. Nie umiemy sobie wierzyć na słowo. (rd)

ZDARZENIA
WYPADKI

* WCZORAJ w Sianowie o godzinie 17.30 na jezdni wzdłuż nieopodjeżdżanego 35-letni Ludwik H. i został potrącony przez nadjeżdżający motocykl. Ofiarę własnej nieuwagi odwieziono do Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie z objawami wstrząśnienia mózgu i ranami głowy. (d)

Tradycyjne Dni Ochrony Przeciwpowodziowej związane były nie tylko z pokazami sprawności strażaków, uroczystymi capstrzykami i defiladami wozów bojowych. Stały się one również okazją do wyróżnienia najlepszych i najofiarniejszych strażaków.

Na zdjęciu górnym: Srebrny Krzyż Zasługi otrzymuje z rąk przewodniczącego Prezydium WRN — Stanisława Macha — st. ogniomistrz pożarnictwa Stanisław Sotnik.

Na zdjęciu dolnym: prezes Zarządu Okręgu Ochotniczych Straży Pożarnych — Stanisław Piwowarczyk dekoruje srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” — Eugeniusza Osucha z Biesiekierza pow. Koszalin.

Fot. J. Piątkowski

Przed VI Rajdem

Przybywa zapisów
w „KSIĘDZE CZYNÓW”

Jak już informowaliśmy, kilkusetosobowa grupa młodych koszalinian — przyszłych uczestników VI Centralnego Rajdu ZMS „Szlakiem zdobywców Wąlu Pomorskiego” — podjęła wiele czynów społecznych. Założono „Księgę czynów” i na jej kartach notuje się wykonane prace. Komenda grupy nawiązała współpracę z adresemami i miejskimi przedsiębiorstwami gospodarki komunalnej, aby praca młodych rajdowców została wykonana z jak największym pożytkiem dla Koszalin.

Oto kilka meldunków z ostatnich dni: w rejonie ADM nr 3 młodzież z KWCS wykonywała prace porządkowe, uczniowie Technikum Elektronicznego malowali ławki w rejonie ADM nr 5 i zadeklarowali podobny czyn także w innym rejonie miasta (ADM nr 1).

W porozumieniu z Miejskim Przedsiębiorstwem Zieleni i WOSTiW młodzi porządkują tereny Góry Chełmskiej. Do pracy w tym rejonie zgłosiło się 50 uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. St. Dubois, grupa młodzieży z II Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego. Z tej ostatniej szkoły 40 uczniów pracowało także na terenach zielonych przy al. Zawadzkiego. Uczniowie Technikum Samochodowego pomagają w porządko-

waniu terenów wokół Domu Dziecka przy ul. Hibnera,

Przybywa zapisów w „Księdze czynów”, a zakłada się, że do chwili wyruszenia na VI Rajd każdy członek koszalińskiej grupy przepracuje dla miasta po 8 godzin. (el)

Powiatowy Zjazd
ZSMW

Dziś, o godz. 10 w sali konferencyjnej Prez. PRN w Słupsku rozpocznie obrady Powiatowy Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. Zjazd oceni działalność w minionym roku, wytyczy kierunki na przyszłość. (f)

Puchar dla USC
Potęgowo

Od kilku tygodni w Urzędzie Stanu Cywilnego w Potęgowie (pow. słupski) stoi piękny puchar wręczony przez przedstawiciela Prez. WRN, za zdobycie I miejsca w województwie w konkursie na najładniej urządzonej lokal USC w gminie. Kolorystyka ścian, udany komplet mebli — i kwiaty, mnóstwo kwiatów. W dni ślubów są jeszcze kwiaty żywe, które otrzymują nowożeńcy.

W przylegającej do pokoju ślubów poczekalni i pokoju załatwia się wszelkie formalności. Jest nawet skromny bufecik (wiadomo, za zdrowie młodych pije się szampań). Gratulujemy tego wyrobnia. (mef)

Zawody lekkoatletyczne
szkół podstawowych

Na stadionie KS „Bałtyk” w Koszalinie odbyły się zawody lekkoatletyczne młodzieży ze szkół podstawowych o Puchar Przewodniczącego Prez. MRN. Impreza miała ciekawy przebieg a walka o pierwsze miejsce toczyła się aż do ostatniej konkurencji. W rezultacie najlepszą okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 10, której przypadło I miejsce w zawodach oraz zdobyty puchar. Kolejne miejsca zajęły szkoły: II — nr 6, III — nr 4, IV — nr 1? Sianowa, V — nr 15 i VI — nr 11.

Na wyróżnienie zasługują także wyniki niektórych zawodników: dziewczęta (100 m) — Tere-

sa Malicka ze Szkoły Podstawowej nr 5 (12,5); chłopcy 100 m — Tadeusz Mołdawa ze Szkoły Podstawowej nr 9 (11,7); 200 m — Mirosław Przydatek ze Szkoły Podstawowej nr 10 (24,7); 400 m — Marek Jeleń ze Szkoły Podstawowej nr 13 (57,0); skok wzwyż — Zbigniew Bieć ze Szkoły Podstawowej nr 10 (165 cm); kulą — Stanisław Popławski ze Szkoły Podstawowej nr 15 (13,77 cm). (wmt)

Autobusem do Mostowa

Dzięki uprzejmości dyrekcji MPK ci wszyscy, którzy mają zamiar wybrać się na imprezę Rozgłośni Polskiego Radia w Koszalinie jaka odbędzie się dzisiaj w Mostowie, będą mogli skorzystać z komunikacji autobusowej. Co pół godziny, począwszy od 9 do 19 z placu Gwiaździstego do Mostowa będzie odjeżdżał autobus. Cena biletu 7 zł. (rd)

Z MYŚLĄ O NAJMŁODSZYCH

KADRA NA WAKACJE

Inspektorat Oświaty w Koszalinie prowadzi intensywną przygotowania do organizacji letniego Wypoczynku dzieciom M. in. zabiega się o należyte przygotowanie kadry pedagogicznej. W dniach 2-4 czerwca, w Szkole Podstawowej nr 13, odbędzie się kurs dla przyszłych wychowawców kolonii. Kandydatami mogą być osoby z minimum średnim wykształceniem. Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat Oświaty Prezydium MRN, w ratuszu, do 28 bm.

Tir a TVr? I
Z DRUGIEJ ZMIANY

W Przedszkolu nr 10, przy ul. Rzemieślniczej, można otrzymać karty kwalifikacyjne do nowego oddziału. Inspekto

rat Oświaty podjął organizację tego działu z myślą o zapewnieniu opieki tym dzieciom, których rodzice zatrudnieni są na drugiej zmianie. Zająć w tej grupie będą trwały w godzinach 11-20.

Inicjatywa jest ze wszechmiar pożyteczna, obawiamy się tylko, że zgłoszeń będzie znacznie więcej, niż miejsc. Niejednokrotnie przecież rodzice postulowali zorganizowanie takiego oddziału. Dobrze że Inspektorat Oświaty wychodzi naprzeciw tym wnioskom, bo dzięki temu będzie można całej grupie rodziców zapewnić stałą opiekę nad dziećmi w tak nietypowych godzinach. (el-ef)

Głos nr 147

Strona 9

Podwójny sukces biało-czerwonych

1. Szurkowski, 2. Szozda, 3. Lichaczew

1. Polska, 2. ZSRR, 3. Czechosłowacja

Epilog w Berlinie wygrał Szarafullin



KOLARSKI
WYŚCIG POKOJU

PRAGA
WARSZAWA
BERLIN

XXVI Wyścig Pokoju Praga — Warszawa — Berlin przeszedł już do historii. Tegoroczna impreza redakcji „Trybuny Ludu” „Neues Deutschland” i „Rudcho Prava” zapisała się złotymi zgłoskami dla drużyny Polski. Zespół biało-czerwonych odniósł największy sukces w tej pięknej majowej imprezie kolarskiej. Na mecie w Berlinie Polacy święcili podwójny triumf: Szurkowski zwyciężył w klasyfikacji indywidualnej, a szóstka naszych szosowców wygrała wyścig w klasyfikacji drużynowej.

Miliony sympatyków sportu w kraju ze wzruszeniem dwukrotnie słuchało wczoraj z Alexanderplatz w Berlinie Mażurka Dąbrowskiego za sukces odniesiony przez Szurkowskiego i jego kolegów: Stanisława Szozdę, Andrzeja Kaczmarka, Lucjana Lisa, Mieczysława Nowickiego i Zbigniewa Krzeszowca.

Tegoroczny sukces Polaków jest tym cenniejszy, gdyż odniesiony został w ostrej walce z najlepszymi zespołami w Eu-

ropie i na świecie. Najwszechstronniejszym kolarzem został Ryszard Szurkowski, który zwyciężył, na dwóch etapach jazdy indywidualnej, a wczoraj, w epilogu — zajął trzecie miejsce. Od zwycięstwa dzieliła go tylko różnica 0,2 sek. Poza tym R. Szurkowski był pierwszy w klasyfikacji na najdłuższym wspinaczu.

Mało tego. Kolarz polski dokonał sztuki, która nie udało się żadnemu z uczestników do tychczasowych wyścigów. Polak po raz trzeci wygrał największą amatorską imprezę kolarską na świecie. Pobił nieosiągalny dotąd rekord Gustawa-Adolfa Schura, który dwukrotnie triumfował w historii tej imprezy.

Kolarzom polskim dziękujemy za dostarczone nam emocje i wzruszenia. Żegnając się z nimi w Berlinie, życzymy sukcesów na mistrzostwach świata i... do zobaczenia się na trasie przyszłorocznego Wyścigu Pokoju.

SZARAFULLIN
O 0,1 SEK. SZYBSZY
OD LIDERA

Epilog — jazda indywidualna na czas. 9 km.
NA MECIE: 1. Szarafullin (ZSRR) — 48:33, 2. Wesemann (NRD) — 48:33, 3. Szurkowski — 48:33, 4. Lichaczew (ZSRR) — 48:33, 5. Gruener (NRD) — 48:33, 6. Nielubin (ZSRR) — 48:33, 7. Gera (Węgry) — 48:33, 8. SZOZDA — 48:33, 9. Gorolow (ZSRR) — 48:33, 10. NOWICKI — 48:33, 11. LIS — 48:33, 12. KRZESZOWIEC — 48:33, 13. LIS — 48:33, 14. KRZESZOWIEC — 48:33.

Ostatnim aktem XXVI Włóczęgów Pokoju była jazda indywidualna na czas. Etap zwany emilo-kiem nie wniósł żadnych zmian ani w klasyfikacji indywidualnej, ani też drużynowej. Wszystkie najbardziej interesowała walka o trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej między Czechosłowacją a Francją. Zwycięsko z tego pojedynku wyszli kolarze CSRS, którzy na tym krótkim „etapie prawdy” uzyskali czas o 29 sek. len szy od Francuzów i tym samym obronili swoją trzecią nozycę.

W obozie polskim nie mniejsze zainteresowanie budził pojedynek Kaczmarka z kolarzami radzieckimi. Lichaczewem i Gorolowem. Obawialiśmy się Gorolowa, który mógł zdystansować Polaka po jeździe na czas. Co prawda Rosjanin uzyskał na mecie epiloftu czas lepszy o 45 sek, lecz mimo to zabrał mu jeszcze 6 sekund, aby zamienić się miejscami z Polakiem.

Oczywiście, w centrum uwagi

popołudniowej jazdy na czas znajdował się start Szurkowskiego i Szozdy. Doskonale pojechał Szurkowski, któremu tylko 0,2 sek. za brakło, aby pokonać Szarafullina i Wesemanna.

Wyniki epilogu:

1. R*arafullin (ZSRR) — 11.32, 2. Wesemann (NRD) — 11.42, 3. SZURKUWAI — 11.53 (czasy z bonifikatami), 4. Huschke (NRD) — 12.05, 5. Gruener (NRD) — 12.08, 6. Nielubin (ZSRR) — 12.08, 7. Gera (Węgry) — 12.09, 8. SZOZDA — 12.10, 9. Gorolow (ZSRR) — 12.10, 10. NOWICKI — 12.12, 11. LIS — 12.17, 12. KRZESZOWIEC — 12.35

WYNIKI
XXVI WYŚCIGU POKOJU
PRAGA — WARSZAWA — BERLIN

INDYWIDUALNE

1. SZURKOWSKI — 48:30, 2. SZOZDA — 48:33, 3. Lichaczew — 48:33, 4. Huschke (NRD) — 12:05, 5. Gruener (NRD) — 12:08, 6. Nielubin (ZSRR) — 12:08, 7. Gera (Węgry) — 12:09, 8. SZOZDA — 12:10, 9. Gorolow (ZSRR) — 12:10, 10. NOWICKI — 12:12, 11. Bodier (Francja) — 48:42, 12. KRZESZOWIEC — 48:44.

DRUŻYNOWO:

1. CSRS — 146:30, 2. Francja — 146:01, 3. Belgia — 146:10, 4. NRD — 146:12, 5. Bułgaria — 146:12, 6. Włochy — 146:12, 7. Rumunia — 146:40, 8. Holandia — 146:41, 9. Anglia — 146:46.

Ostateczna klasyfikacja NAJAKTYWNIJSZYCH kolarzy:

1. Lichaczew (ZSRR) — 41 pkt, 2. Danguillaume (Francja) — 36 pkt, 3. SZURKOWSKI — 30 pkt, 4. LIS — 28 pkt, 5. Włochy — 28 pkt, 6. SZOZDA — 16 pkt.

Dokąd się dziś wybierzemy?

PIŁKA NOŻNA
III LIGA

W Koszalinie: GWARDIA — STOCZNIOWIEC Gdańsk (godz. 11) w pn-znaniu: POLONIA — BALTUK Koszalin
W Szczecinku: LKS WIELIM — DRAWA Drawsko (godz. 14)
W Złocieniu: OLIMP — POGON Połczyn (godz. 16)
W Słupsku: MKKS CZARNI — DARZBOR Szczecinek (godz. 16.30)
W Sławowie: VICTORIA — SŁAWA Sławno (godz. 14)

Klasa okręgowa juniorów

W Kołobrzegu: KOTWICA — BALTYK Koszalin (godz. 10)
W Złocieniu: OLIMP — ORZEŁ Walcz (godz. 14)
W Koszalinie: GWARDIA — ISKRA Białogard (godz. 9)
W Złotowie: SPARTA — DARZBOR Szczecinek (godz. 14)
W Bytowie: MYTOVIA — GRYF (godziny nie podano)
W Sławowie: VICTORIA — SŁAWA Sławno (godz. 11)

Klasa A seniorów

W Słupsku: GRYF II — START Miastko (godz. 11)

REKORDOWY RZUT

F. MELNIK

W Rydze rozgrywane są międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o puchar tego miasta. Już w pierwszym dniu padł wspaniały rekord świata w rzucie dyskiem kobiet. Jego autorką jest mistrzyni olimpijska z Monachium Faina Melnik, która jak podaje agencja TASS osiągnęła rezultat 67.44 (według niektórych agencji zachodnich — 67.40). Dotychczasowy rekord należał do Rumunki Menis i wynosił 67.32.

STRZELECTWO

Na strzelnicy garnizonowej w Koszalinie oraz strzelnicy w Kołobrzegu zakończyły się VIII Krajowe Zawody Strzeleckie Jednostek ZOMO w których uczestniczyło 19 zespołów wojewódzkich (po 10 zawodników). Mistrzostwa zakończyły się dużym sukcesem koszański ZOMO, który w klasyfikacji ogólnej niespodziewanie zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając faworytów zawodów — drużynę ZOMO z Ziełonej Góry. Koszalinianie uzyskali 3.032 pkt a zespół z Zielonej Góry — 2.936 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Białystok — 2.905 pkt wyprzedzając Gdańsk — 2.899 pkt, Kraków — 2.842 pkt, Opole — 2.794 pkt.

W konkurencji P-64 z reprezentantów Koszalinia najlepiej spisał się w pierwszym dniu strzelec — E. Pośpiech, który zajął 6. miejsce — 171 pkt. oraz A. Alasiński — 164 pkt (31. miejsce). W drugim dniu zawodów najlepszym z koszańskich był E. Pośpiech, plasując się na 4. miejscu oraz J. Osipowicz, który zajął 5. miejsce a Z. Skorupa był 10.

W konkurencji kbk-AK Osipowicz zajął trzecie miejsce. Z pozostałych naszych reprezentantów T. Kowalik był 18, a K. Włodarczyk — 26.

Świetne wyniki zawodowców

Zawodowi lekkoatleci uzyskali świetne wyniki na halowych zawodach w Salt Lake City. Oldfield w pchnięciu kulą uzyskał 21,61 m., a Debernardo — 21,00. Coleman i Gibson przebiegli 60 jardów ppł. w czasie 6,9 sek, a Billhigh — 7,0 sek. Na 500 jardów Larry James uzyskał 53,9 sek. Najlepszy wynik na świecie amatorów uzyskał Pender na 60 jardów. Osiągnął on — 5,8 sek., a Harrington Jackson — 5,9 sek.

Inne wyniki mityngu: 40 jardów: Hayes — 4,3 sek; 2 mile: Keino — 8.53,7 min; Tyczka: Seagren — 5,18 m; w dal: Beamon — 8,16 m; wzwyż: Rade-

tich — 2,21 m; 60 jardów ko-biet: Ferrell — 6,5 sek., Tyus — 6,6 sek.

Refleksje z zapaśniczej maty

Zapasy. Jedna z najstarszych dyscyplin sportowych, jak-koś nie mogła znaleźć w Koszalinie korzystnych warunków rozwoju. Podczas gdy zdunowcy, przedstawiciele dyscypliny której na świecie daleko do popularności zapasów, zdobywali tytuły mistrzów kraju, koszańskie zapasy ciągle „leżały na łopatkach”.

Gdy w 1965 roku LKS Spółdzielca powołał pierwszą w naszym mieście sekcję zapaśniczą okazało się, że mamy utalentowaną i pracowitą młodzież.

Tradycje Spółdzielcy kontynuują od kilku lat sekcja zapaśnicza Budowlanych Koszalin. Ma ona już zresztą spore osiągnięcia. Józef Szczęśniak jest mistrzem Polski juniorów w stylu wolnym. Waldemar Kret wicemistrzem Polski młodzików. Józef Nowik jest członkiem kadry narodowej i z powodzeniem reprezentował nasz kraj podczas turnieju nadziei olimpijskich.

Sukcesy sekcji zapaśniczej Budowlanych nie przesłaniają jednak pewnych istotnych kłopotów i problemów, które w poważnym stopniu hamują jej możliwości i rozwój.

Klub zapaśniczy nie ma na przykład pełno wymiarowej... maty. Posiada ją natomiast koszański WOSTiW. Mata wykorzystywana jest jednak wyłącznie w czasie większych zawodów, które odbywają się stosunkowo rzadko. W pozostałe dni leży bezużytecznie.

Koszalinscy zapaśnicy liczą dni kiedy sale opuszczają uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych, którzy nie posiadając własnego obiektu korzystają z gościnności Zakładu Usług Socjalnych KZri. Przed każdorazowym treningiem trzeba rozkładać matę. Sportowcy najlepiej wiedzą, ile czasu pochłania złożenie i jej rozłożenie. Połowa czasu, przeznaczona na trening jest z tego powodu stracona.

Na nowy obiekt Zespół Szkół Zawodowych będzie musiał oocze-kać jeszcze kilka lat co wróży po-prawę warunków treningowych ambitnej sekcji.

Wydaje się, że zbyt pochopnie zamknięto salę treningową przy ulicy Kościuski. Do niedawna trenowali tam jeszcze zdunowcy a nawet sztangści. Jeżeli — jak twierdzą przedstawiciele WOSTiW — sala nie nadaje się do użytku, to należy przystąpić do remontu, obiektu, bądź też do jego roz-ru-bu.

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Pogoń — Górnik 1:0 (1:0)

II LIGA

Piłkarze II ligi rozegrali wczoraj pięć spotkań. Oto wyniki pojedynków:

GKS Katowice — Arka 0:0
Górniki Włb. — AKS Niwka 0:0
Lechia — Zawisza 3:1
Widzew — Urania 1:1
Wisłoka — Piast 0:0 (sf)

Sukces koszańskich zomowców

stałych naszych reprezentantów T. Kowalik był 18, a K. Włodarczyk — 26.

W klasyfikacji indywidualnej zawodów zwyciężył Janusz Osipowicz, uzyskując 295 pkt. Wyprowadził on M. Sawickiego (Wrocław) — 278 pkt i Z. Zatorskiego (Białystok).

KLASA OKRĘGOWA

ZWYCIĘSTWO GRYFA W CZAPLINKU

Lider klasy okręgowej — piłkarze Gryfa Słupsk odnieśli kolejne zwycięstwo, wygrywając wczoraj w Czaplinku z miejscowym LKS Lech 3:0. (sf)

ne w sześciu dyscyplinach sportowych: żeglarstwie, zapasach, szermierce, strzelectwie, tenisie, i nodnoszeniu ciężarów. Oto miejscowości i terminarz spartakiadowych bojów:

PODNOSENIE CIĘŻARÓW
W MIASTKU: dalszy ciąg finałowych bojów w pozostałych kategoriach wagowych — godz. 13.30 (siłownia POSTiW).

ZAPASY
W BIAŁOGARDZIE: półfinały — godz. 9.30; finały — godz. 15. (hala Technikum Mechanicznego).

SZERMIERKA
W SŁUPSKU: finały turnieju indywidualnego w szpadzie i szabli — godz. 8.30; finały turnieju drużynowego — godz. 14 (hala LO, ulica Bieruta).

STRZELECTWO
W SŁUPSKU: dalszy ciąg strze-lań w pozostałych konkurencjach — godz. 9 (strzelnica ZGKS Gryf)

TENIS
W Kołobrzegu: półfinały turnieju indywidualnego — godz. 9; finały — godz. 15.30 (korty POSTiW)

FINAŁY III WSM

Dziś zakończone zostaną finałowe pojedynki III Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży, rozgrywa-

wesłam do jadalni byli tylko oni dwaj. Słyszałam podchodzą do drzwi jak Wierzyca powiedział do Wińskiego: — „poczekaj, ty draniu...” I trzeba było słyszeć jakim tonem to powiedział... Toteż kiedy dowiedziałam się o śmierci Wińskiego, od razu wiedziałam kto go zabił. Mówię to tylko panu, bo takich rzeczy się nie rozpowiada ale wiem, że się nie mylę!

— Bardzo dobrze, że pani mówi o tym tylko mnie, gdyż mogłaby pani narazić się na przykrości. Osobiste wrażenia i do tego oparte na tak mało znaczących podstawach, nie wystarczają do wysuwania oskarżeń! Pani uprzedzenie do Wierzycy jest zbyt widoczne by nie rzutowało na opinie o nim. Takie czy inne patrzyenie a nawet obraźliwe słowo — a zabójstwo, to wielka różnica... Radzę więc nadal zachować wstrzemięźliwość w wypowiedziach.

— Toteż nie mam zamiaru gadać! Ale co wiem, to wiem! Stara kobietę wyraźnie poniosło zaciętrzewienie, toteż nie warto było przedłużać rozmowy. Po ostatnich słowach pani Klekot zapanowała w pokoju cisza przerywana tylko miarowym, głośnym tykaniem budzika. Szeruda wstał z fotela.

Następnego zaś dnia otrzymał telefoniczną wiadomość z Ekspozytury, że poszukiwany Kozior sam się zgłosił do pa-lacu Mostowskich w Warszawie, został zatrzymany i znajduje się w drodze do Jodłowa.

Jeszcze tego samego dnia Kozior został przesłuchany. Na widok Szerudy siedzącego za biurkiem uśmiechnął się z przekąsem i siadając na wskazanym miejscu mruknął:

— A więc znów się spotykamy! Kto wiedział, że ten drań wpakuje mnie w taką kabałę!

— Co za drań?

— No ten — Wiński! Zmarły, nie zmarły — a drań!

— Z tego wnoszę, że przyznaje się pan do zabójstwa?

Kozior obrzucił Szerudę kpiącym spojrzeniem.

— Hola, panie majorze, nie tak szybko! O żadnym prz; znaniu się nie może być mowy! Ja go nie zastrzeliłem!

— Skąd pan zatem wie, że został zastrzelony?

Kozior spojrzał na Szerudę z pewnym zdziwieniem.

— No, przecież przy tym byłem!

— Hm... Jedźmy po kolei. Najpierw dane personalne a potem pogadamy i wysłucham co tam pan dla nas przygotował.



(47)

— O czym miałabym z nimi rozmawiać? Wiński wyglądał mi na niebieskiego ptaka, a Wierzyca to zarozumiały bufon! Sądze, że nie powtórzę mu pan tego! A gdyby nawet, to mam go w nosie, a Wiński już się swego losu doczekał!

Kosmyki siwych włosów wymknęły się pani Klekot z uczesania i wyglądała z tym jak stara, nastroszona złocista sowa. Po tym oświadczeniu milczała chwilę na czym dorzuciła ze zdecydowaniem:

— A jeśli chce pan wiedzieć kto go zabił, to panu powiem! — Wszystko wskazuje na to, że mordercą jest ten nowo przybyły — Kozior.

— Może sobie wskazywać — machnęła ręką a ja wiem swoje!

— A więc ktoś jest podług pani tym sprawcą?

Pani Klekot przechyliła się do przodu, zerknęła na drzwi i zniżając głos do szeptu oświadczyła:

— To Wierzyca go zabił! — Nikt inny, tylko on!

— Na czym pani opiera to oskarżenie?

— Bo Wierzyca nienawidził Wińskiego. Dlaczego, tego nie wiem, ale nienawidził go!

— Skąd ta pewność?

— Bo widziałam! Widziałam i słyszałam!

— Co mianowicie?

— Obserwował każdy jego ruch, jak tygrys czający się do skoku. W oczach zaś miał coś takiego, że człowieka brał strach...

— A co pani słyszała? Bo to, że patrzył tak lub inaczej to nie powód do oskarżenia.

— Nie wiem o czym rozmawiali, ale kilka dni temu, kiedy